

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 3.00 złote
 " " " Kraju 4.00 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Burjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 4.80 złotych miesięczn.

Cena 15 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 4 złote i strona 1 w teńście 20 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 15 " " " "
 Nadesłane po teńście 15 " " " "
 Zwyczajne 5 " strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 4 złote. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane o 50 procent
 a zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Bank Gospodarstwa Krajowego

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. Andrzeja L. 7,

przyjmuje:

1. WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

na książeczki, płatne do rąk okaziciela, lub w myśl życzenia zastrzeżone. Wkłady te są oprocentowane NA 9 PROCENT ROCZNIE

a Bank opłaca od nich sam podatek rentowy. Zwrot oszczędności i spłatę odsetek od nich gwarantuje Skarb Państwa. Książeczki mają bezpieczeństwo popularne i mogą być przedmiotem lokaty kapitałów osób, pozostających pod opieką, lub kuratela, kapitałów fundacyjnych, kościelnych, jakoteż wszelkiego rodzaju kaucji i wadłów.

2. WKŁADY NA ASYGNATY KASOWE

płatne za umówionym terminem wypowiedzenia, OPROCENTOWANE ZALEŻNIE OD DŁUGOŚCI TERMINU WYPOWIEDZENIA.

3. OTWIERA OPROCENTOWANE RACHUNKI CZEKOWE.

Wypłata tychże a VISTA.

4. Wykonuje wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Sytuacja polityczna w Anglii.

Przeglądając ostatni numer „Observer'a”, widzę podtytuł artykułu Garvin'a: „Obalił rząd robotniczy... a co potem?”

Zdanie to wyraża dokładnie niepokój panujący w szeregach partii liberalnej i konserwatywnej. Zwraca zwłaszcza uwagę gwałtowny odcień opozycji liberalów przeciw rządowi Mac Donalda. Za powiadają oni szeroką ofensywę a później szukają paljatywów, aby uniknąć konsekwencji swego czynu t. j. wyborów do izby.

Finansiści i kupcy z City nie chcą słyszeć o nowych wyborach. Zdaniem ich to częste zmiany polityczne w Anglii zakłócają normalny bieg życia handlowego i przemysłowego.

Labouryści deklarują natomiast i afiszują swą gotowość do walki. „Im wcześniej — tem lepiej”. Taką opinię słyszałem z ich ust w czasie mego krótkiego pobytu w Londynie. W dniu otwarcia parlamentu udałem się do izby gmin i gawędząc z kilkoma członkami partii pracy oraz rządu na słynnym tarasie, nad brzegiem Tamizy, wyłowilem w rozmowie kilka prognozyków co do przyszłych wyborów: Labour Party spodziewa się zdobyć co najmniej 30 nowych mandatów. Posiadałaby ona zatem 220 przedstawicieli w izbie gmin. Nie jest to jeszcze absolutna większość ale nowy przyrost mandatów i głosów mógłby być zwiastunem ewolucji politycznej, o której napomykano mi dość często. Chodziłoby tutaj o powrót do systemu dwóch partii. W izbie gmin istniałaby potężna partia pracy a obok niej blok liberalno - konserwatywny, utworzony pod egidą antysocjalizmu. Jako zapowiedź tej ewolucji uważany jest fakt, iż Winston Churchill, b. minister liberalny, odpalony kandydat na posła, przyjął propozycję wystawienia swej kandydatury z ramienia konserwatywów. Cytowano mi nazwiska znanych liberalów, wodzów partii, którzy odnoszą się przychylnie do bloku z unjonistami, atakowanymi nie tak dawno na całej linii za

ich politykę protekcjonizmu celnego. Koalicja umarła! Niech żyje koalicja!

Można przypuszczać, iż ludzie tej miary co Asquith lub sir John Simon nie zgodzą się na przeszechowanie spadku po wielkim Gladstone; można przewidzieć, iż lewe skrzydło liberalów przejdzie na stronę Labour Party albo też będzie szło w izbie gmin ręką w rękę z labourystami, na modłę francuską.

A stanowisko Mac Donalda? Cudem była prawie jego dotychczasowa równowaga przy braku większości w izbie.

Sprawa Campbell'a, która była ową przysłowiową skórką pomarańczową, o którą potknął się gabinet Mac Donalda, jest wybrana jak gdyby przez rząd jako sposób skompromitowania liberalów.

Campbell był odpowiedzialnym wydawcą małego tygodnika komunistycznego „Workers Weekly” w którym podburzał marynarzy i żołnierzy do rewolty.

Wszczęto dochodzenie przeciw niemu, a następnie je zawieszono. Konserwatyści zaatakowali z tego powodu ministra sprawiedliwości, Patrick'a Hastings'a, dowodząc, iż względy polityczne kierowały nim przy powzięciu decyzji w sprawie Campbella.

Sir Hastings odpowiedział na ataki prasy, iż Campbell nie był autorem artykułów inkryminowanych, iż był ranny na froncie podczas wojny, a zresztą on sam, minister, nie sądzi, iżby celowo było przysparzać słabej bardzo partii komunistycznej męczenników.

Oto jest stanowisko Labour Party wobec komunistów. Niekiedy wydaje się nam, przybył tu z kontyentu, iż nasi przyjaciele zwracają zbyt mało uwagi na pewne postępy bolszewizmu wśród mas robotniczych. W dniu rocznicy międzynarodówki, gdy delegaci udali się na grób Karola Marksa w Highgate, spotkali przy wejściu jałogo młodzieńca wykrzykującego histerycznie i młotającego oskarżenia o zdradę klasy robotni-

czej. Młodzieniec ów należał do Independent Labour Party, w lokalu której odbyło się zebranie delegatów zagranicznych.

Incydent ten nie ma większego znaczenia, jest jednak symptomatycznym objawem pewnego rozstroju.

Przywódcy Labour Party indagowani w sprawie propagandy komunistycznej oświadczają: „Charakter anglików skłania ich do tolerancji. Doktryna dyktatury i przymusu nie zgadza się do tego stopnia z naszymi tradycjami i z naszym temperamentem, iż nie może stać się dla nas niebezpieczną ani też zdobyć w Anglii prawa obywatelstwa. Podejmując jakiegokolwiek represję przeciw komunistom podnieśliśmy tylko ich znaczenie, wyolbrzymilibyśmy ruch, który niczem nie grozi ani nam ani społeczeństwu. Rosjanie byli źle poinformowani o nastroju proletariatu angielskiego i są wściekli z powodu strat, jakie ponieśli wyrzucając pieniądze na propagandę w Anglii”.

Nie trzeba przytem zapominać, iż Labour Party jest organizacją federacyjną, obejmującą syndykaty, niezależną partię pracy, organizacje polityczne. Zdarza się więc, iż korzystające z autonomii zupełnej trade - uniony wybierają na swych delegatów do Labour Party ludzi sympatyzujących z komunizmem. Ale obiór ich odbywa się nie na zasadzie ich opinii politycznych lecz na podstawie roli, jaką grają w syndykatach.

Obowiązuje jednak zasada, iż żaden komunist nie może być kandydatem na posła z ramienia Labour Party.

Pewni członkowie Labour Party czują się dotknięci zarzutem „wyspiarstwa”, który spotyka ich dość często ze strony socjalistów z kontyentu. Odpowiedzią ich na ten zarzut jest bezrobocie, które panuje nad całą sytuacją w kraju. Dobrym zatem jest każdy środek, każdy plan, który może się przyczynić skutecznie do zdobycia no-

Na prawo, na lewo.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Tak stawiać sprawę przesileni rządowych w Europie, a przesilenia obecnego nad Tamizą w szczególności, mogą tylko ci, którzy nie rozumieją całkiem ich prawdziwego znaczenia. Nasza kultura marzy o tem, aby z socjalizmem i postulatami robotniczymi „skończyć raz na zawsze”; w Europie zaś nawet zdecydowanie konserwatywne stronnictwa o czemś podobnym nie myślą. Wiedzą, że socjalizm jest wyrazem potrzeb i dążeń mas pracujących, że więc w tej czy innej formie musi istnieć tak długo, jak istnieją warunki, które go wywołują.

Przechodzenie władzy z rąk jednego stronnictwa do drugiego jest stanem normalnym współczesnej Europy i każe przypuszczać zażwyczaj w niedalekiej przyszłości zmianę w kierunku odwrotnym. Nie dlatego Polska powinna zważniej podążać po współczesnej demokratycznej drodze, że w Anglii jest u steru Mac Donald, a we Francji Herriot, że chwilowo jest moda na firmy demokratyczne, lecz dlatego, że pomiędzy Europą a naszym, doniedawna spętany, krajem istnieje pod względem rozwoju społeczno-politycznego szeroka przepaść, którą trzeba zasypać i wyrównać. Tylko skutkiem nieporozumienia lub świadomego szalbierstwa nasze klasy uprzywilejowane i reprezentujące je stronnictwa uchodzą w płytkiej i powierzchownej opinii za odpowiedzialnik polityczny konserwatywnym zachodniego. Nad naszym rzekomym konserwatywnym ciężą klątwa długotrwałej niewoli i jej demoralizujących skutków.

Nasze klasy posiadające pogodzą się z obcym panowaniem i z uciskiem politycznym za cenę utrzymania przywilejów społecznych i zamknęły się niemal wyłącznie w kole zabiegów materialnych. Przeważna ich większość świadomie lub bezwiednie wyznawała filozofję starego Zawitowskiego (z rodziny Polanieckich), który zgola zapominał o prawdziwym stosunku Polski do innych narodów, a wiedział tylko, że je-

mu, podróżującemu z pełną kieupadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Prasa chijska, uradowana z upadku Mac Donalda, bierze z tego asumpt do twierdzenia, że świat idzie na prawo, że więc i dla nas przychodzi czas na rząd pracowniczy. A gumentem tym agitacja chijska już wojowała i doświadczyła już jego kruchości.

Louis Pierard
 deput. belgijski.
 Bruksella, w październiku.

Przygotowania do sesji sejmowej.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA STRONNICTW LEWICOWYCH.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie przedstawicieli klubu „Wyzwolenia” i PPS. dla ustalenia taktyki na terenie sejmowym po wznowieniu sesji. Z ramienia „Wyzwolenia” obecni byli pp. Waleron, Sanojca i Malinowski. Z ramienia PPS. — Barlicki, Niedziałkowski i Ziemięcki. Postanowiono wznowić komisję porozumiewawczą stronnictw lewicowych jako instytucję stałą.

PRACA W KOMISJACH WRE.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.) — Wczoraj właściwie rozpoczęły się prace w sejmie.

Obradowała podkomisja prawna nad projektem ustawy karnoskarbowej.

Dzisiaj zbierze się komisja rolno dla obrad nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Zapowiedziane jest wystąpienie min. reform rolnych p. Koczyńskiego.

Dzisiaj również połączone komisje wojskowa i prawnicza obradować będą nad ustawą o kwatunku wojskowym.

W piątek komisja administracyjna przystąpi do obrad nad ustawą o samorządzie gminnym.

Taka jest kolejność prac w komisjach sejmowych w tygodniu bieżącym.

Pierwszą interpelacją, która wpłynie na sejm po wznowieniu obrad, będzie interpelacja „Wyzwolenia” w sprawie usunięcia gen. Dańca ze stanowiska prezesa okręgowego sądu wojskowego w Warszawie.

PROJEKT USTAWY O NACZELNYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH.

WARSZAWA, (Telefonem od naszego koresp.) — Dowiadujemy się, że w programie pobytu gener. Sikorskiego zagranicą zaszyły pewne zmiany. Podróż gen. Sikorskiego będzie trwała nieco krócej, niż przewidywano, tak że będzie on obecny podczas dyskusji nad projektem ustawy o naczelnych władzach wojskowych.

WARSZAWA, (Tel. od nasz. korespondenta). — W wyniku obrad państwowej rady gospodarczej min. skarbu przystąpił do opracowania projektu ustawy o monopolu zapalczanym i wnieśli ten projekt do izby w listopadzie.

PROJEKT MONOPOLU ZAPALCZANEGO.

WARSZAWA, (Tel. od nasz. korespondenta). — W wyniku obrad państwowej rady gospodarczej min. skarbu przystąpił do opracowania projektu ustawy o monopolu zapalczanym i wnieśli ten projekt do izby w listopadzie.

KOMISJA REGULAMINOWA SENATU.

WARSZAWA, 14 października. (Pat.) Na dzień 27 b. m. została zwołana komisja regulaminowa senatu.

MIN. SKRZYŃSKI U MARSZAŁKA SENATU.

WARSZAWA, 14 października. (Pat.) P. minister spraw zagranicznych, Skrzyński, złożył wizytę p. marszałkowi senatu i informował go o aktualnych zagadnieniach polityki zagranicznej.

KONKURS NA BUDOWĘ GMACHU SEJMOWEGO.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.)

Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Rataja odbyła się narada prezydium sejmiku w sprawach związanych z otwarciem sesji sejmowej.

Między innymi postanowiono rozpisac konkurs na budowę nowego gmachu dla sejmiku.

ZGON POSŁA FUDAKOWSKIEGO.

WARSZAWA, (Tel. od naszego koresp.)

Wczoraj zmarł poseł na sejm ze związku ludowo-narodowego p. Tadeusz Fudakowski.

Był to reprezentant związku ziemian, prezes rady naczelnej organizacji ziemianstwa.

To ostatnie stanowisko zajął książę Kaz. Lubomirski, b. poseł w Warszawie.

Sejm śląski o bezrobociu.

KATOWICE, 14 października. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku śląskiego wszystkie wnioski, znajdujące się na porządku dziennym, odesłano do poszczególnych komisji.

Podczas dyskusji w sprawie bezrobocia w województwie śląskim przemawiał m. in. poseł Biniśkiewicz, który w rezultacie wywodów przedłożył następujące rezolucje:

1) Sejm wzywa p. wojewodę, aby poczynił kroki u rządu centralnego, celem uruchomienia i zatrudnienia fabryk wagonów w Królewskiej Hucie, Bukowinie i Ustroniu przez udzielenie zamówień i skierowanie robót reparacyjnych od tych fabryk.

2) Sejm wzywa wojewodę, aby poczynił kroki u ministra skarbu,

celem uruchomienia fabryk tytoniowych na G. Śląsku.

Po odesłaniu szeregu wniosków nagłych do poszczególnych komisji, posiedzenie zamknięto.

KATOWICE, 14 października. (PAT.) Dzisiaj o godz. 7 wieczorem samochodem z zagłębia dąbrowskiego przybył do Katowic p. minister przemysłu i handlu Kie droń. Pobyt p. ministra na G. Śląsku potrwa do niedzieli dnia 19 b. m. włącznie. W tym czasie dokona p. minister inspekcji władz górniczych, zwiedzi kopalnie i huty oraz fabryki: w Wielkich Handukach, Chorzowie, w pow. rybnickim oraz w Bielsku i weźmie udział w uroczystościach setnej rocznicy urodzin ks. Miarki i Stalmacha.

Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Minister skarbu powołał do życia specjalną komisję dla opracowania uzupełnień do

rozporządzenia o waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych. W komisji tej przewodniczy w zastępstwie prof. Zolla — p. Werner.

Szykujemy portmonetki.

Papierowe grosze znikną, metal zapanuje wszechwładnie

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Minister skarbu przystąpił do opracowania projektu rozporządzenia o wycofaniu znaczków obiegowych papierowych, wartości

do 1 złotych. Wycofanie i zastąpienie tych znaczków bilonem ma nastąpić od 1 listopada do 31 stycznia 1925 r.

Zatarg w bielskim przemyśle włókienniczym.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się, że wczoraj wybuchł zatarg w przemyśle

śle włókienniczym w Bielsku i w Białej. Robotnicy żądają podwyżki 5-cio procentowej.

Pięciu bandytów łuninieckich przed sądem doraźnym.

Za tydzień padnie sprawiedliwy wyrok.

WARSZAWA, 14 października. Rozprawa sądowa przeciw uczestnikom napadu na pociąg pod Łunińcem, odbędzie się w trybie doraźnym dnia 22 b. m. w Pińsku. Przed sądem doraźnym stanie

tylko 5 bandytów z liczby 12-tu aresztowanych, którym udział w tym napadzie udowodniono. Pozostałych siedmiu odpowiadać będzie przed zwykłym trybunałem.

Bohaterska krew policjantów zrasza Kresy wschodnie.

LWÓW, 14 października. W nocy z 12 na 13 b. m. posterunkowy Szklarski, patrolując na gościńcu między Sapieżanką a Kamionką Strumiłową, natknął się na nieznanego osobnika i zażądał wylegitymowania się. Nieznajomy wyjął wówczas rewolwer i strzelił do posterunkowego, raniąc go cięż

ko. Posterunkowy Szklarski w trzy godziny później wyzionął ducha.

Posterunkowy Wincenty Sokół z posterunku w Radziwiłowie, w pogoni za bandytami w okolicy Dubna, został postrzelony w pierś. Śmierć ranego groźna.

Pojedynek b. wojewody Downarowicza z posłem Rabskim.

Rezultat: bez szwanku.

WARSZAWA, 14 października. Jak się dowiadujemy, wczoraj, wczesnym rankiem odbył się pod Warszawą pojedynek między byłym wojewodą poleskim p. Stanisławem Downarowiczem i posłem redaktorem Władysławem Rabskim.

Sprawa honorowa wynikła na tle artykułu p. Rabskiego w „Kurierze Warszawskim”, krytykującym zachowanie się p. Downarowicza w czasie napadu sówbandytów na pociąg pod Łunińcem.

Przeciwnicy wymienili strzały

Uznanie dla dzieła min. Grabskiego

Opinia inspektora francuskiego min. skarbu.

WARSZAWA, 14 października. Swojego czasu donosiliśmy, że przybył do Warszawy inspektor francuskiego ministerstwa skarbu, p. Cholendar dla zbadania postępów sanacji skarbu oraz horoskopów gospodarczych.

p. Grabskiego, któremu wyraził, jak się dowiadujemy, opinię b. optymistyczną zarówno o postępie sanacji skarbu, jak i możliwościach gospodarczych Polski.

P. Cholendar po tej wizycie wyjechał z powrotem do Paryża.

Stosunki polsko-litewskie.

UPARTA LITWA.

KŁAJPEDA, 14 października. (Pat.) „Memelensche Rundschau”, omawiając politykę litewską, pisze m. in.: Jest rzeczą wątpliwą, czy Litwie uda się wytrwać na stałe w polityce zupełnego odosobnienia od Polski, gdyż gospodarcze położenie Litwy jest rozpaczliwe. Z drugiej zaś strony niema żadnej nadziei, aby Litwa przyłączyła się do gospodarczej unii bałtyckiej.

KTO SIEDZI W WIĘZIENIACH LITEWSKICH.

KOWNO, 14 października. (Pat.) Jak wynika ze statystyki więźniów politycznych, znajdujących się w areszcie śledczym w Kownie, na 139 więźniów jest 62 polaków, 38 Niemców, 36 Żydów i tylko 3 Litwinów. Statystyka ta świadczy najlepiej o ucisku mniejszości narodowych na Litwie.

Ataman Mucha ma dość sowietów

Zbrojna likwidacja przymierza.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Dowiadujemy się z pogranicza wschodniego, że znany przywódca band Mucha, używany przez sowiety do zamachów dy-

wersyjnych zbuntował się w Kojdanowie. Banda Muchy stoczyła walkę z oddziałem czerwonej straży pogranicznej, podpaliła Kojdanów i przedarła się w głąb Rosji.

Redukcja bez różnicy płci.

WARSZAWA, 14 października. (PAT.) Na interpelację związku ludowo-narodowego w sprawie redukcji urzędników w urzędach państwowych, p. prezes ministrów wystosował na ręce p. marszałka sejmiku odpowiedź, stwierdzającą, że zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 14 kwietnia 1924 r.

władze, urzędy i przedsiębiorstwa państwowe nie powinny czynić żadnej różnicy między pracownikami i pracownikami państwowymi.

Pan prezes rady ministrów wskazał szefem władz na konieczność stosowania się do powyższej obowiązującej uchwały.

10-CIO GODZINNY DZIEŃ PRACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Minister pracy p. Darowski podpisał wczoraj rozporządzenie, przedłużające moc rozporządzenia o dziesięciogodzinnym dniu pracy na Górnym Śląsku na dalsze 3 miesiące.

lenia” wydelegował na zjazd radykałów francuskich do Boulogne sur mere posła Dąbskiego i Rudzińskiego. Obaj delegaci wczoraj wyjechali do Paryża.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W DRUKARNIACH WARSZAWSKICH.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj naskutek interwencji ministra pracy został zakończony strajk w drukarniach akcydensowych m. Warszawy. Członek warszawski, drukowano w czasie ostatnich trzech tygodni w Łodzi, Bydgoszczy i innych miastach; w tygodniu bieżącym wyjdą już normalnie.

MIN. SIKORSKI W PARYŻU. PARYŻ, 14 października. (Pat.) O godz. 11 przybył tu minister Sikorski.

NA ZJAZD RADYKAŁÓW FRANCUSKICH.

WARSZAWA, (Telef. od nasz. koresp.) — Prezes klubu „Wyzwo-

SALA FILHARMONJI.
 DZIS, dnia 15 października o g. 8 w. (1 dzień wolnych świąt)
wyglasi ODCZYT
 słynny żydowski filozof i święty mówca
Dr. CH. ZYTŁOWSKI
 na temat:
Duchowa walka żyd. narodu o egzystencję
TEZY:
 1) Renan o żydowskiej historii.
 2) Naród jako organizm kulturalnej twórczości.
 3) Fizyczna i duchowa walka o egzystencję narodu.
 4) Prawodawstwo talmudu.
 5) Idee mesjanizmu i wiara w cuda.
 6) Chiwi Al Balchi i Reb Sadja Hagoen.
 7) Filozofia Arystotelesa i Reb Jehuda Halewi.
 8) Rambam.
 9) Alegoryści i astrologowie.
 10) Kabała i ruch mesjanizmu.
 11) Sabetaj Cwi i Spinoza
 12) Chasydyzm.
 13) Epoka „Haskala” i asymilacja.
 14) Duchowa walka w dobie obecnej.
 Bilety do nabycia przy kasie Filharmonji od 10 do 11 od 3-ej.

Dr. med. Seweryn Schenker
powrócił
 i przyjmuje nadal 9633-2
 w Pabjanicach, św. Rocha 5.

Na wyplatę! TOREBKI, pończochy, FIRANKI.
JEDWAB, koszule męskie, płótno i wszelkie manufaktury
PIOTR CHARL, Piotrkowska 37, (w podwórzu) 9115-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
 Wodny Rynek № 44.
 Od poniedziałku, d. 15 października r. b.
„Trzej Muszkieterowie”
 wg. słynnej powieści Aleksan. Dumasa serja III i IV (12 aktów).
 Początek seansów:
 dla młodzieży o godz. 5 p.p.
 dla dorosłych o g. 6 i 8.45 wiecz.

W sali „Domu Ludowego” będzie wyświetlana I i II serja obrazu „Trzej Muszkieterowie” od 15 do 18 b. m. codziennie 1 seans. Początek o g. 5 pp.


KALOSZE
 Boty Filcowe i Skórkowe
 Męskie, damskie i dziecięce
 Fokstroty i Szerokie
 poleca
SKEADHALOSZY
OGRODOWA № 2
 (róg Nowomiejskiej)
 (W soboty sklep otwarty). 122-5

Szkoła tańca
W. Lipińskiego — Ewangelicka 17
 organizuje nowe dwa komplety dla dorosłych oraz „kółko uczniowskie”
 Zapisy: Ewangelicka 17, front, 3 piętro. 879-2

SANATORJUM
I ZAKŁAD WODOLECZNICZY
D-ra Kupczyka
 Kraków, Szajskiego 11 tel. 12-95.
 Choroby nerwów, żołądka i jelit, serce, cukrzyca reumatyzm. 781-5

Powróciłem
Radca zdrowia Dr. Kantorowicz
Poznań
 Klinika dla Kobiet.

DOM
 w Łodzi przy ul. Gubernatorskiej, 3-piętrowy, o 7-miu oknach frontu bez ciężarów hipotecznych
do sprzedania.
 Wiadomość w elektrowni, Tarzowa 1 (portiernia). 925-2

Sukces pożyczki niemieckiej.

Pożyczka pokryta z nadwyżką. Chaos partyjny.

NOWY JORK, 14 października. (Pat.) — Wyłożona do subskrypcji pożyczka niemiecka w ciągu pierwszych trzech dni po wyłożeniu została pokryta z nadwyżką.

LONDYN, 14 października. (Pat.) Jutro będzie otwarta subskrypcja na pożyczkę niemiecką. Bankierzy podpisali gwarancję na sprzedaż obligacji na sumę 12 milionów funtów szterl. Należy się spodziewać, że suma ta będzie pokryta z nadwyżką.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Jak donosi prasa, z pożyczki dla Niemiec, opiewającej na 800 milionów marek złotych, przypadnie na niemiecką emisję 10 milionów marek złotych.

NIEUNIKNIONE ROZWIĄZANIE PARLAMENTU.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Parlamentarna frakcja centrum w rezultacie dzisiejszych obrad przysłała do wniosku, że rozszerzenie gabinetu Rzeszy, zarówno naprawo, jak i nalewo jest niemożliwe.

Zdaniem centrum, gabinet terazniejszy powinien nadal pozostać w obecnym składzie. Ponieważ jednak ta ostatnia ewentualność zdaje się być również niemo-

żliwa ze względu na stanowisko pewnych innych stronnictw, wynika stąd, że rozwiązanie parlamentu Rzeszy zdaje się być niuniknionem.

OBRADY FRAKCJI PARLAMENTU.

BERLIN, 14 października. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego obradować będą frakcje parlamentarne w celu zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie przekształcenia gabinetu Rzeszy.

DEMOKRACI DO KANCLERZA.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Demokratyczna frakcja reichstagu powzięła jednomyślnie następującą rezolucję: Demokratyczna frakcja reichstagu prosi kanclerza Rzeszy, by zaniechał dalszych rokowań w sprawie zmiany rządu, które nie mają żadnych widoków powodzenia i zażądał od reichstagu umożliwienia rządowi kontynuowania i doprowadzenia do celu polityki zagranicznej, podjętej przez ten rząd dla oswobodzenia niemieckiego kraju oraz odbudowy niemieckiej gospodarki.

PARTJA LUDOWA CHCE NACJONALISTÓW.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Według doniesienia „Vossische Zeitung” niemiecka partja ludowa

powzięła rezolucję, zaznaczającą pomiędzy innymi, że jednomyślna rezolucja centrum musi być uważana za odrzucenie myśli rozszerzenia rządu naprawo. Partja ludowa trwa na dotychczasowym stanowisku, że wciągnięcie nacjonalistów do rządu jest koniecznym, wobec czego centrum i demokracja, które są temu przeciwnie, muszą ponosić odpowiedzialność za niedojście do skutku przekształcenia rządu.

Ten sam dziennik podaje, że jutro zbierze się rada ministrów, aby powziąć postanowienie, czy rząd ma pozostać u steru do czasu przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu, aby następnie ewentualnie ulec odpowiedniej rekonstrukcji, czy też ma już obecnie ustąpić, aby odżyć następnie, jako ministerstwo fachowe.

UDAREMNIONY ZAMACH NA WILHELMA.

WIEN, 14 października. — „Neue Freie Presse” donosi z Amsterdamu, że policja holenderska aresztowała pewnego Niemca, który chciał się przedostać do Doorn, aby zamordować b. cesarza niemieckiego. Po wielu próbach udało mu się przekroczyć granicę za fałszywym paszportem. Władze amsterdamskie są zdania, że aresztowany jest członkiem bandy spiskowców, która postawiła sobie za cel zamordowanie Wilhelma.

Zeppelin jako agitator polityczny.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Sterowiec Z. R. III odbywa swą podróż w dalszym ciągu pomyślnie. Do chwili obecnej przebył on zgórajuz dwie trzecie całej drogi.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Z Nowego Jorku donoszą, że statek Z. R. III o godz. 9 rano znajdował się na 41 stopni 10 minut długości zachodniej i 38 stopni szerokości północnej. Okręt i maszyny w porządku. Na pokładzie wszystko pomyślnie. Pogoda dobra. Wylądowanie Zeppelina w Ameryce oczekiwane jest w środę po południu.

BERLIN, 14 października. (Pat.) Prasa tutejsza stara się wyzyskać przelot statku Zeppelina do Ameryki dla ocalenia zakładów Zeppelina w Friedrichshafen, które według postanowienia traktatu wersalskiego mają być zniszczone i prowadzi od kilku dni kampanię w tym kierunku. Dzisiaj dzienniki podają z Nowego Jorku, że amerykańska prasa zamieściła odezwę radcy ambasady niemieckiej Le-

vinsky'ego, który wzywa naród amerykański, aby nie dopuścił do zniszczenia zakładów Zeppelina przez międzysojuszniczą komisję kontrolną, gdyż istnieje mna możliwość prowadzenia dostatecznej kontroli dla niedopuszczenia budowy w Niemczech statków powietrznych w celach wojskowych.

PARYŻ, 14 października. Francuski podsekretarz stanu dla spraw lotnictwa, oświadczył przedstawicielowi „Matin'a”, iż zakłady zeppelinowskie w Friedrichshafen, na których pozostawienie konferencja ambasadorów zgodziła się jedynie w celu wybudowania dla Ameryki Zeppelina R. III, powinny, zgodnie z traktatem wersalskim, być niezwłocznie zniszczone.

PARYŻ, 14 października. — We dług otrzymanych tutaj wiadomości, Zeppelinowi grozi wielka burza, która nadciąga z północy Atlantyku. Możliwe, że w danym razie Zeppelin będzie zmuszony skierować się ku południowi, co by opóźniło jego przybycie do Lakehurst.

Anglia przed wyborami.

LIBERALNO-KONSERWATYWNE POROZUMIENIE.

LONDYN, 14-go października. (PAT.) W celu uniknięcia rozpraszania sił, stronnictwa konserwatywnych i liberałów w wielu okręgach wyborczych osiągnęły nieoficjalne porozumienie, że kandydat partji, która otrzymała mniejszą ilość głosów przy ostatnich wyborach, nie będzie brał udziału w obecnych wyborach. Porozumienie to są charakteru czysto lokalnego. Osiągnięto już pod tym względem porozumienie w 15 okręgach wyborczych Szkocji, w 2-ch okręgach Norwiche, w okręgu Paisley, w Kinross, w 5 okręgach

Bristolu, w 2 okręgach Lancashire, Colno, Leigh, oraz we wszystkich okręgach wyborczych New Castle. O ile wiadomo, liczba kandydatów partji konserwatywnej wynosi jednak przeszło 500.

MAC DONALD NIE TRACI NADZIEI.

LONDYN, 14 października. (PAT.) Mac Donald w toku swych przemówień parokrotnie wspominał o zamiarach liberałów i konserwatywnych, mających na celu połączenie się przeciwko labour party, przyczem wyraził przekonanie, że pomimo wszystko labour party osiągnie zwycięstwo.

Dymisja gabinetu szwedzkiego.

SZTOKHOLM, 14 października. (Pat.) — Prezydent ustępującego gabinetu oświadczył, że dymisja gabinetu została spowodowana różnicą poglądów pomiędzy gabinetem a większością parlamentu w sprawie obrony narodowej.

SZTOKHOLM, 14 października. (Pat.) — Gabinet podał się do dymisji. Król prosił członków gabinetu, aby tymczasowo pełnili nadal swoje funkcje.

Krwawy wiec Radica.

2 trupy i 50 rannych.

ZAGRZEB, 14 października. — Radic wygłosił wobec 15-tysięcznego tłumu przemówienie, o stosunku jego partji do monarchji. Radic powiedział między innymi, że o ile król jest potrzebny w państwie, to stanowisko jego winno być określone tak, aby uniemożliwiałoby rządy absolutne. Okrzyki wznoszone przez naszą partję: „Niech żyje republika” nie oznaczają bynajmniej „Precz z królem i monarchją!”. Radic w przemówieniu swem żądał, aby Chorwacja była równorzadną z Serbią. Gdyby stronnictwo chor-

wacko - chłopskie wyszło do Serbji swoich agitatorów rozbiłoby partję radykalną gdyż chłop serbski zrozumiałby chłopa chorwackiego.

Pisma podają wiadomość o innym wiecu, na którym również przemawiał Radic. Jego przeciwnicy polityczni urządzili kontrademonstrację, padły strzały. — W rezultacie 2 ludzi po stronie Radica zostało zabitych a 50 rannych. Władze prowadzą energiczne śledztwo w tej sprawie.

Rivera znów pobity.

Hiszpanie w niewoli — Francuzi się zabezpieczają

RZYM, 14 października. Według nadeszłych tu wiadomości z Tangeru oddział hiszpański, liczący 400 ludzi, stacjonujący pod Burax, został wzięty do niewoli przez kabyłów.

Wystąpienie to wojsk francuskich wywołane było rozruchami, które groziły terytorjom francuskim. Po tej interwencji Abdul Kerim, musiał zaniechać swoich operacji wojennych, skierowanych na obszary francuskie.

Wtem grom mię razii; myśl w [cudo się graży,
Czułem, że wola Jego w niąuderza
649—1 **Dante.**

Pogrzeb Anatola France'a.

PARYŻ, 14 października. — Do pogrzebu Anatola France'a czynią się ogromne przygotowania. Herriot wniósł do izby specjalną ustawę o pochowaniu znakomitego pisarza w Panteonie. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

PRZESZŁO 12 KM. NAD ZIEMIĄ.

PARYŻ, 14 października. Lotnik francuski Callizo pobił rekord światowy, osiągnąjąc na swym aparacie wysokość 12.066 mtr.

EGIPT NIE CHCE POWSTANCÓW.

KAIR, 14 października. (Pat.) Rząd egipski ze względu na obecną sytuację, wydał zakaz nie wpuszczania na terytorjum Egiptu uchodźców z Hedżasu.

„UBOGIE” NIEMCY.

NOWY JORK, 14 października. Trust amerykańskich bankierów bada majątek narodowy niemiecki. Według badań tych okazuje się, że majątek wynosi 55 miliardów dolarów.

Poszukuje

się 1—3 pokoi z kuchnią i przed pokojem, możliwie zaraz. Of do „Głos” pod „S. S.” 939—1

Place

różnej wielkości w pobliżu ul. Kątnej do sprzedania. Wiadomość: ul. Kątna 17, m. 7. 936—3

Poszukuje

zdolnego stolarza na roboty maszynowe i robotnika na maszyny stolarskie. Zgłosić się Nawrot Nr. 70 937—1

CEBULKI KWIATOWE

dla jesiennego wysadzania, do doniczek i gruntu, polecają

Składy nasion

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy, oddział w Łodzi, Andrzeja 11.

Międzynarodowe zrzeszenie prawa karnego.

Delegat grupy polskiej wiceprezesem.

WARSZAWA, 14 października. (PAT.) W dniu 4 października r. b. odbyło się w Paryżu przy udziale delegatów grup narodowych posiedzenie zarządu głównego międzynarodowego zrzeszenia prawa karnego pod przewodnictwem hr. Carton de Viart (Belgia).

Uchwalono zwołać pierwszy po wojnie kongres międzynarodowy w Brukseli na wiosnę r. 1926. Delegat szwajcarski, dziekan Mercier z Lozany, wprowadził na porządek dzienny kongresu zagadnienie przestępstw zbiorowości w związku z protokołem arbitrażowym ostatniej konferencji genewskiej liści narodów. Delegat polski, prof. Rappaport z Warszawy, zaprojektował wprowadzić na porządek dzienny zagadnienia kodyfi-

kacyjne polskie, zwłaszcza kwestję zniesienia apelacji w sprawach o występki. Porządek dzienny kongresu zdecydowany zostanie ostatecznie na sesji styczniowej zarządu głównego zrzeszenia.

Na stanowisko wiceprezesa zrzeszenia, opróżnione po ś. p. prezesa Franciszku Nowodworskim, powołano prezesa grupy polskiej, prof. E. St. Rappaporta.

Liczbę 17 grup narodowych, należących do zrzeszenia, pomniejszają obecnie grupy: belgijska, czesko-słowacka i grecka, których delegaci na posiedzeniu paryskim zapowiedzieli ich ukonstytuowanie się ostatecznie jeszcze w ciągu r. b. Jeśli pierwsze ukonstytuowały się grupy: francuska, hiszpańska, polska i rumuńska.

ROSYJSKI TEATR ARTYSTYCZNY

„SARAFAN”

pod dyrekcją Eugenjusza Dubrowina
w sali Słow. Handl. (Piotrkowska 108)

10 gościnnych występów!

Od piątku, dnia 17 do niedzieli, 26 października 1924 r.
CODZ ENNIE o godz. 8 m. 30 wiecz.

W PROGRAMIE:

Atawerdy — scenka z życia górali kaukaskich.

W cerkwi — obraz śpiewnemu. P. Czajkowskiego.

Pieśń katorżników — obrazek z życia więźniów syberyjskich.

Trzy dusze — wiersz mistyczny.

Udział przyjmują zespół, składający się z 28 osób. Chór męski, damski i mieszany. Balet. Tańce solowe i grupowe. Artyści scen dramatycznych i inni.

Reżyser: MIKOŁAJ OROW. — Kierownik chóru: PAWEŁ WŁADIMIROW. — Kapelmistrz: S. TIMIEJEW.

Bilety w cenie od 2 zł do 8 zł, do nabycia codziennie przy kasie teatru, Piotrkowska 108, od g. 11—2-ej i od 5—7-ej wiecz. Od piątku codz. od 11—2 i od 5 wiecz. do końca przedstawienia.

UWAGA: Dla zachowania niezbędnej ciszy na sali uprasza się Sz. Publiczność o punkt. przybywanie na przedstawienia.

16.IV.1844- ANATOL FRANCE -12.X.1924

Jego sceptycyzm.

Kiedy w roku 1921 nagrodę Nobla otrzymał Anatol France, niektórzy dziennikarze zastanawiali się, czemu nagrodę przyznano właśnie „wielkiemu sceptykowi” i właśnie w czasach, tak spragnionych gorącego i twórczego idealizmu. — Czemu wyróżniono „chłodnego myśliciela”, skoro dzisiejszy świat powojenny na wszystkich swoich bezdrożach potrzebuje nadewszystko wiary, najgłębszej wiary, zapachu, entuzjazmu? Czy w takiej epoce zasługuje na hołdy „uśmiechnięty ironista”, dla którego „nie maś nic świętego”?

Nazwa wiecznego ironisty, sceptyka, nawet nihilisty (!) przylgnęła do Anatola France'a wskutek jednego z tych nieporozumień, jakie rodzą się na przestrzeni, dzieląc twórcę od gawiedzi i jej orodowników.

Czy sceptyk? Tak, tylko nie w tem znaczeniu, jakie pojęciu sceptycyzmu nadaje pierwszy lepszy „idealistyczny” tłumacz. Wielki pisarz, który ubył światu, sam kiedyś odpowiedział najlepiej na te wulgarnie „zarzuty”:

„Wszyscy wielcy myśliciele francuscy byli sceptykami. Rabelais, Maitaine, Moliere, Voltaire, Renan... Takimi też były największe umysły ludzkości, przed którymi schylał czoło, jako ich skromny i pokorny uczeń. Uważa się to określenie za synonim negacji. Lecz właśnie nasi wielcy sceptycy byli umysłami nawskroś pozytywnymi. Przeczyli, ale przeczyli negacji, atakowali wszystko, co kępuje inteligencję i wolę, zwalczali nieświadomość, która ogłupia, błąd i przesadę, cieleńską myśl, nietolerancję, która tyrannizuje i nienawiść, która zabija... Sceptycy są największymi idealistami pośród ludzi, tylko są to idealści smutni i rozczarowani”.

Myśliciele tego typu, co Anatol France chodząc między ludźmi, zdają się im mówić: skoro tak oddaliście się od wszystkiego, co jest myślą głębszą; skoro brniecie w chaosie waszych głupstw, za nie mając wszystkie doświadczenia rodzaju ludzkiego; skoro człowiek człowiekowi wilkiem; skoro pracujecie nad tem, żeby życie sobie wzajemnie zatruć i obrzydlić, to pozwólcie, że zajmę się moimi snami na jawie, moją utopją, mierzam moim, całą moją rzeczywistością, od waszej niezmiernie daleka. Taki jest mój idealizm. A dla was? Cóż mogą mieć dla was? Żart i współczucie. Współczucie bez granic, ale i żart również granic nie mający. Wierzę w co chcecie, ale mnie pozwólcie uśmiechnąć się od czasu do czasu. Taki znów będzie mój sceptycyzm.

Anatol France wyraził to linnymi słowami: „Ironia, uśmiechając się, czyni życie lżejszym; współczucie, płacząc czyni je świętem”.

Gdzieś w jakimś starym muzeum ujrzał Anatol France obraz przedstawiający dwóch sędziów. Jeden trzyma w dłoni zwitek papieru i wskazuje palcem tekst; drugi dobroduszenie wznosi rękę ku górze. W opowiadaniu p. t. „Sprawiedliwi sędziowie” kładzie France w usta tych dwóch sędziów ze starożytności następujący dialog:

Pierwszy sędzia mówi: „Trzymam się tego co jest napisane. Pierwszy nakaz prawa wyrzucił na kamień — na znak, że przetrwać ma do końca świata”.

Drugi sędzia odpowiada: „Kaźdę prawo pisane już stawało się nieważnym, gdyż ręka piszącego powoła, a dłoń człowieka jest bystry i losy ludzi zmiennie...”

W bystrości człowieczego ducha ma swoje oparcie idealizm, zaparty w utopie, a w zmienności losów ludzkich czerpie swój pokarm myśl sceptyczna, oceniająca teraźniejszość...

Widz.

Myśl Anatola France'a

Myślenie i działanie są daremne i okrutne.

Ziem jest nie sam fakt życia, lecz świadomość tego faktu.

Zło tkwi również w chęci poznania.

Miłość jest dla nas nieskończonością; kobiety nie są temu winne.

Przeszłość jest jedyną pewną rzeczą; wszystko, co istnieje, już przeszło.

Niebezpieczeństwo i jego urok leżą u podstawy każdej namiętności; niema namiętności bez odurzenia.

MĄDRY EPIKUREJCZYK.

Poprzez odbiorcze i nadawcze stacje radiotelegraficzne, poprzez kontynenty i oceany przebiegła krótka wiadomość, jedna z wielu codziennie nadawanych i przejmowanych informacji, obok wiadomości o nowym rekordzie w golfa, obok wiadomości o awanturnach Ku-Klux-Klanu — krótka, a bezlitosna wiadomość: Anatol France skołał.

W epoce współczesnej zmaterializowanej i zmechanizowanej kultury, stanowił on niejako żywy pomnik tych wartości, które przygotowały grunt pod wielkie dzieło rewolucji francuskiej; był on niejako prawnikiem Chauforta, Montaigne'a i ludzi wieku oświecenia.

Po wybuchach entuzjazmu, po okresie romantycznego bohaterstwa rewolucji, bojowego patosu wojen napoleońskich, po okresie rewolucji literackich we Francji, po dniach chwały i sławy przyszły dni kłeski.

Ponad Europą zatryumfował mocny but żandarma, który przyniósł myśl ludzką, a w literaturze i sztuce miał płomiennych wybuchów i hymnu nieskończoności — zatryumfowała wiedza ścisła, bezlitosnie skalpelem chirurga obnażająca bezwzględnie to, co dusza ludzka w najwznioślejszych chwilach stworzyła. Bankructwo romantyzmu wywołać musiało się w psychologii tłumy leży bowiem to, że na miejscu zburzonych ołtarzy, stawia nowe świątynie, poświęcone bogom dawno już, bardzo dawno zapomnianym.

Anatol France wychował się w okresie, w którym ludzie mieli w sobie tragiczne rozdwojenie, tak świetnie odtworzone przez Prusa w postaci bohatera „Lalki” — Wokulskiego.

Drgały bowiem jeszcze w tych ludziach dawne echa romantyzmu, którym żyli, którym cierpieli, a z hasłami tego romantyzmu na ustach, umierali. Ale przecież romantyzm ten upadł, przecież doktryna idealizmu zbankrutowała i trzeba było pomyśleć o pracy pozytywnej, realnej, twórczej. Wówczas właśnie zjawiał się August Comte, który stworzył filozofię pozytywizmu, rozpoczynając nowy okres rozwoju kulturalnego.

Ludzie wychowani w tym okresie, epigonowie romantyzmu, wyznawcy kultu Prometeusza nie mogli przecież wiary swej zmienić na młotek i kielnie, na maszynę parową i kolej żelazną. Stąd więc zjawiska takie, jak Norwid i Rzewuski, lord Byron i Thackeray, Victor Hugo i Guide Maupassant, zjawiska najzupełniej niewspółmierne, biegunowo przeciwnie, ludzie minionej i nadejdującej dopiero epoki. Wówczas właśnie najwięcej błakało się natur, w których rozdwojenie, kult romantyzmu i niemożność przystosowania się do nowych warunków życiowych, wszystko to stanowiło ów podkład uczuciowy, na którym wyrosła jedna z najpiękniejszych opowieści tego okresu, pełnego zwiątpień i pragnień, wzlotów i upadków: „Cyganka” Murgera, polaka zabłąkanego na brukach obcych miast.

W tym właśnie okresie dojrzewał Anatol France.

W okresie, gdy powoli dogorywali pogrobowce romantyzmu i, gdy coraz silniej występować zaczęły wartości pozytywne w życiu kulturalnym.

Naturalizm francuski, reprezentowany przez genialnego Zolę i Huysmansa, dał literaturze wartości nowe, a świadkiem tego właśnie dojrzewania nowych pierwiastków był Anatol France.

Zgon Victora Hugo był ostatnią manifestacją ludzkości na rzecz romantyzmu, był ostatnim holdem

złożonym filozofii entuzjazmu i uczucia.

To oscylowanie pomiędzy dwoma biegunami, pomiędzy materializującą się coraz bardziej współczesną mu kulturą, a pomiędzy filozofią romantyczną minionego okresu, wytworzyło w postaci France'a, kt. zawsze bezwzględnie dążył do osiągnięcia ideału piękna, stworzyło w nim pewną niewspółmierność w stosunku do współczesnego mu pokolenia. I dlatego Anatol France był tak bardzo odrębnym zjawiskiem w dziejach umysłowości francuskiej, że czynienie analogii jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe.

Dzięki swej własnej odrębności duchowej, France stworzyć musiał swą odrębną, na odrębnych fundamentach filozofię, w której zawarł swój kult dla piękna. Piękna tego jednak nie znalazł France w loskocie maszyn i dudnieniu dalekobieżnych ekspresów, ani też w drganiu fal magnetycznych. Dlatego właśnie filozofię swą oparł na umiłowaniu pogańskiego piękna, pogańskiej Hellady i Romy. Życiowa mądrość, nabyta przy obcowaniu z ludźmi i obcowanie z książkami wytworzyły w nim ową pogodę ducha, jaką mieli w sobie jego wielcy przodkowie: Sokrates i Epikur.

Już w jednym ze swych wcześniejszych utworów, „Thais” odzwierciedlił się pogański światopogląd France'a, jego pogarda dla burz i przewrotów i subtelny, wytworny uśmiech ironii, której we Francji a nawet w Europie, nie wielu posiada dzisiaj ludzi.

W późniejszej swej twórczości we wszystkich prawie dziełach przebliskuje owo mądre na świat spojrzenie i to zarówno w świetnych powieściach, czy też impresjach literackich. Był on do końca życia pogańskim mędrcem, duchowym spadkobiercą Epikura, twórcą, który nie lubi chrześcijaństwa, a kocha starożytność grecką i rzymską, bo wtedy właśnie człowiek żył prawdziwie, żył życiem godnym siebie. Ale świat się zmienił od czasów Epikura: zaczęto wierzyć, że uśmiech jest występkiem, i że osobiste szczęście jest zbrodnią.

Ten jego spokój, to wątplenie uczyniło go niewspółmiernym z całą epoką, w której żył. W okresie wielkiej wojny znalazł w sobie siłę, aby poświęcić się pracy dla ojczyzny, tak jak to uczyniło wielu pisarzy, jak Romain Rolland, Henry Barbusse, Paul Morand i



Anatol France w Brukseli. Wspomnienie.

Pewnego wieczoru jesienno, roku 1911, zaroł się plac przed brukselskim domem ludowym publicznością i pojazdami, które dzielnicą ta, nawpół już robotniczą, rzadko oglądała.

Na górę, przez wąskie korytarze i nieskończone klatki schodowe płynęły łale ludzkie.

Olbryzma hala, otoczona galerią, tapczana po brzegi. Ze trzy tysiące słuchaczy zapełnia miejsca siedzące, przejechała, schody.

Publiczność niejednolita. Obok robotników literacki, artyści, profesorowie adwokaci; obok przywódców i publicystów partii robotniczej przedstawiciele przemysłu, finansjera, świat parlamentarny.

Zetknięcie się tych tak różnych żywiołów w siedzibie belgijskiej partii robotniczej nie było dziełem przypadku. Wszystkich tych ludzi z tak różnych obozów sprowadziło tu gorące uwielbienie dla człowieka, symbolizującego Francję, dla Anatola France'a.

Każdy w nim widział i chciał widzieć co innego, ale dla każdego France był wcieleniem jego ideałów. Elita artystyczna przyszła tu, by złożyć hołd artyście słowa; elita wiedzy i intelektu przyszła uczcić niezrównanego mistrza ironii i sceptycyzmu radosnego, nowoczesnego Epikura i Zenona w jednej osobie; elita robotnicza zaś zjawiała się tutaj, by ujrzeć i posłuchać tego, w którym widziała apostoła wolności i braterstwa ludów.

Bezpośrednim motywem przyjazdu France'a do Brukseli i wzięcia udziału w uroczystym posiedzeniu zarządu partii belgijskiej był fakt niecodzienny i wybiegający poza ramy zwykłej szaryżny życia.

Przebogaty magnat przemysłu, król sody, Ernest Solvay, ofiarował milion franków do dyspozycji partii robotniczej na cele oświatowe i na założenie uniwersytetu pracy w Charleroi.

Ernest Solvay, człowiek o szerokim horyzoncie myślowym, założyciel znacznego w Belgji i w Europie instytutu socjologicznego, uległ w tym wypadku wymowie E. Vandervelde'go i A. France'a, którzy przekonali go o celowości i skuteczności fundacji.

Pojawieniu się Anatola France'a na estradzie towarzyszyła burza oklasków. Ostrawom nie było końca. Sędziwy mistrz, zlekka uśmiechając się, dziękował za wyrazy sympatii.

Po wstępnej przemowie Vandervelde'go i po oświadczeniu Solvay'a, przyjętem gorąco i owacyjnie, nastaje głębokie milczenie.

A. France, dziecinnie zakłopotany, staje przy pulpicie. Próbuje czytać swą mowę z kartki bez pomocy okularów, ale mu jakoś nie idzie.

— Widzicie, moi drodzy, jak to źle być starym i niedołężnym.

I z temi słowy France wydobywa po pewnych poszukiwaniach etui z okularami, poczem z pogodnym uśmiechem rzecze do słuchaczy:

— Wybaczyć starymu.

— Przez wiedzę ku wyzwoleniu pracy, ku wyzwoleniu człowieka z jarzma niedoli i niedostatku — tak brzmiała też przemowa France'a, gdy mówił o celach fundacji solvayowskiej, o horyzontach, otwierających się przed partią robotniczą w drodze ku wiedzy.

— Niedość jest przestać być niewolnikiem pieniądza, niedość posiadać organizację i kasy strajkowe, przestać być niewolnikiem siebie samego, swych własnych przesądów, swej niewiedzy — oto wrota, wiodące do uwolnienia istoty zwanej się królem stworzenia.

— Temu celowi niechaj służy fundacja obywatela, który, acz obdarzon fortuną, przyznaje się do ułomności ludzkich.

Prosto, bez emfazy, gawędząc jakgdyby, kontynuował France swe przemówienie. I ta właśnie jego prostota, ten spokój i jednocześnie pewne zaambarasowanie człowieka nawykłego do obcowania z książkami, a nie z tłumem, właśnie to nadawało jego przebiegłemu bezpretensjonalnemu, przyjacielskiemu obcowaniu z wielkim umysłem. Tego wieczoru każdy ujrzał tego France'a, jakiego sobie wymarzył i wyobraził. W. P.

Miecz. K.

Sprawy robotnicze.

Komunikujemy, iż płac podwyższyć nie możemy...

Tak postanowiono w pałacu Siemens.

W dniu wczorajszym zawodowe związki robotnicze otrzymały od związku przemysłowców odpowiedź na żądanie z dnia 7 b. m. treści następującej:

Komunikujemy, iż płac podwyższyć nie możemy, gdyż panujący od dłuższego czasu kryzys, zła konjunktura, jak również dająca się coraz więcej odczuwać konkurencja zagraniczna, na podwyżkę cen naszych wyrobów nie pozwalają, lecz zmuszają przemysłowców do redukcji cen i udzielania klientom kredytów długoterminowych.

Drugie posiedzenie zarządu funduszu obwodowego.

Reorganizacja wypłat zapomóg.

(b) Wczoraj po południu odbyło się w magistracie posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którym omawiano reorganizację systemu wypłat zapomóg bezrobotnym.

Na wstępie przewodniczący zarządu inż. Kostecki zwrócił uwagę, że w ostatnich dniach zwracają się do niego liczne delegacje z Aleksandrowa, Konstantynowa, Rudy Pabjanickiej i Ozorkowa, domagając się zorganizowania wypłat zapomóg dla bezrobotnych, których położenie jest tragiczne.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, podczas której delegat ministerstwa pracy p. Wróblewski wyjaśnił, że na posiedzeniu rady ministrów uchwalono, iż w województwie łódzkim w pierwszym rzędzie wydawane będą zapomogi w Łodzi, Żgierzu, Zduńskiej Woli, Tomaszowie i Pabjanicach, gdyż fundusze nie pozwalają na rozszerzenie tej akcji na całą Rzeczpospolitą, a w pozostałych miejscowościach wypłaty organizowane będą stopniowo w ciągu roku.

Ponieważ zarząd obwodowy nie ma tak daleko idących kompetencji, postanowiono na wniosek p. Łatkowskiego porozumieć się w dniu dzisiejszym telefonicznie z zarządem głównym, a ewentualnie, gdy i to nie pomoże, wyjedzie p. Łatkowski w czwartek do Warszawy, by wyjednać w zarządzie głównym środki na wydawanie zapomóg w pominiętych dotychczas miejscowościach województwa łódzkiego.

Następnie omawiano dalszy system wypłat w związku z przejęciem tej akcji przez zarząd obwodowy funduszu bezrobocia.

W sprawie tej głos zabrał p. inspektor Wróblewski, który wskazał, że obecne wypłaty mają miejsce w myśl przepisów ustawy i że nie mają nic wspólnego z wypłatą doraźną i okres ten liczy się od 9

Dzisiejsze wypłaty bezrobotnym

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę dnia 15 b. m., będzie uskuteczniła wypłatę 7, 8, 9, 10, 11 rat zasiłku za czas od 1 września do 8 października r. b. włącznie, bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne od nr. 751 do 1100.

Do otrzymania wszystkich wymienionych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę przed 20 sierpnia r. b.; ci, którzy utracili pracę po tym terminie, mają prawo do tylu rat zasiłku mniej, o ile tygodni później od dnia 20 sierpnia r. b. utracili pracę, przyczem, jeśli bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany. O ile w końcu bezrobotny otrzymuje już zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, traci tem samem prawo do zasiłku z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 rano do 4 po południu w następujących biurach:

- 1-sze biuro wypłat: ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański.
- 2-gie biuro wypłat: ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański.

października począwszy w ciągu 13 tygodni. Wobec czego zarząd obwodowy winien opracować instrukcje, oraz upoważnienie dla magistratu, który wykonałby dalsze czynności pod kontrolą zarządu funduszu.

W dyskusji nad tą sprawą p. Łatkowski oświadczył, że kontrolując czynności kilku biur skonstatował chaos i dezorganizację, gdyż państwowy urząd pośrednictwa pracy wydaje swym urzędnikom instrukcje sprzeczne z wydawanymi przez magistrat, wskutek czego wypłata nie odbywa się równomiernie. Gdy wskutek tego bezrobotni zwracają się ze skargą, odsyła się ich z jednego urzędu do drugiego bez skutku. Poza tem niektórzy urzędnicy obchodzą się w zły sposób z bezrobotnymi, co ostatnio wywołało nawet bótki między urzędnikami a bezrobotnymi.

W odpowiedzi zarówno p. Kostecki, jak i wice-prezydent Groszkowski oświadczyli, że sprawą tą się zajmą, a źle zachowujący się urzędnicy zostaną wydaleni.

Następnie p. Wróblewski zakomunikował, że wysłał już zapotrzebowanie na 30 tys. zł. na wypłaty za tydzień bieżący, oraz na większą sumę na wypłatę w miejscowościach poza Łodzią.

W sprawie umieszczenia tych pieniędzy, proponował p. Łatkowski bank ludowy, podczas gdy p. Groszkowski przemawiał za P. K. O., jako niekosztowne umieszczenie gotówki.

Ten ostatni wniosek został przyjęty i pieniądze będą umieszczane w P. K. O. na imię przewodniczącego zarządu p. Kosteckiego i wice-prezydenta Groszkowskiego.

Po omówieniu jeszcze sprawy lokalu dla zarządu funduszu obwodowego, która załatwioną zostanie w czwartek, posiedzenie zamknięto.

- 3-cie biuro wypłat: Helenów.
- 4-te biuro wypłat: Rokicińska 58, I piętro, dom „Widzewsk. Man.”
- 5-te biuro wypłat: Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej.
- 6-te biuro wypłat: Pańska 106, fabryka K. Eiserta.
- 7-me biuro wypłat: Piramowicza 5, prawa oficyna, II piętro.
- 8-me biuro wypłat: Kilińskiego 222, fabryka Ossera.
- 9-te biuro wypłat: Wólczańska 253, parter.
- 10-te biuro wypłat: Wólczańska 253, parter.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9-ej rano, środkowe numery — około 12 w południe, końcowe zaś numery — około 2 po południu.

Rodowita niemka

poszukuje stanowiska wychowawczyni i opiekunki do dzieci. Oferty do Adm. „Głosu” sub. „Niemka” 899-2

Misja francuska przyjeżdża.

(b) W dniu 21 b. m. przyjeżdża do Łodzi misja francuska z Poznania w celu rekrutacji robotników, a mianowicie tokarzy na metal, ślusarzy, stolarzy, kołodziej i innych.

Sprawa radnych Milmana i Lichtensteina.

(b) Jak wiadomo, rada miejska zaskarżyła decyzję województwa w sprawie pp. Milmana i Lichtensteina do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerstwo postanowiło sprawę tę przekazać z powrotem radzie miejskiej z tem, by kwestję tę rozstrzygnięto w drodze polubownej przez organa miejscowe.

Wybór prezesa gminy żydowskiej.

(b) Jak wiadomo, komisariat rządu na m. Łódź unieważnił swego czasu wybory prezesa gminy żydowskiej z powodu pewnych nieformalności.

Jak się dowiadujemy, w dniu 23 b. m. w lokalu gminy odbędzie się powtórne zebranie pełnomocników gminy wyznaniowej żydowskiej w celu wyboru przewodniczącego i zastępców zebrania oraz 25 członków komisji i tyluż zastępców dla wyboru zarządu.

Z oddziału Banku Polskiego w Łodzi.

W sobotę wieczorem przybyła z Warszawy komisja rewizyjna w składzie 5 osób z p. Oczechowskim dyrektorem głównej księgowości w Warszawie na czele, w celu przeprowadzenia lustracji poszczególnych resortów banku.

Narazie przeprowadzono rewizję skarbcia i dowodów asygnacyjnych.

Zwiększenie podatku od ładunków.

(b) W swoim czasie, magistrat łódzki zwrócił się do rządu z memorjałem w sprawie powiększenia podatku od ładunków kolejowych.

Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerstwo przez wzgląd na zły stan finansów miejskich, zmniejszenie się podatków od spożycia i z powodu kryzysu, skłonne jest podwyższyć maksymalną stawkę tego podatku.

W sprawie tej magistrat otrzymał w tych dniach odpowiednie pismo z departamentu samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Walka z gruźlicą.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, generalna dyrekcja służby zdrowia zamierza przystąpić do energicznej walki z gruźlicą, która stała się plagą społeczną w okresie powojennym. Ponieważ potrzebne są obfite materiały co do zakresu akcji społecznej w tej dziedzinie, generalna dyrekcja służby zdrowia zwróciła się do magistratu m. Łodzi z prośbą o nadesłanie sprawozdań z działalności sekcji do walki z gruźlicą w latach 1923-24, według specjalnego kwestionariusza.

Z miejskiej galerii sztuki (Odczyt o radiotelefonie).

Wobec obfitego zainteresowania, jakie wywołały koncerty radiotelegraficzne, odbywające się codziennie w miejskiej galerii sztuki, dyrekcja galerii zaprosiła, zajmującego się specjalnie radiotelefonem p. H. S. o wygłoszenie odczytu o radiotelefonie, który połączony będzie z demonstracjami i poprzedzi sam koncert. Odczyt odbędzie się dziś, w środę, o godz. 8 wiecz. Ceny wejścia nie umiarkowane, posiadacze kart rocznych dopłacają 60 gr.

Wystawa warszawskiego tow. artystycznego i zbiorowa Skoczylasa trwać będzie do 30 b. m., poczem ustąpią miejsca krakowskiej „Sztuce”.

Echa ataków prasowych na P. P. S.

Znamienny artykuł posła Ziemięckiego w „Robotniku”.

WARSZAWA, (Telef. od nas. P. Ziemięcki od razu uznał tę prokosp.) — W dzisiejszym numerze „Robotnika” (środkowym) ukazał się artykuł posła Ziemięckiego, będący odpowiedzią na ostatnie na paści „Republiki” na działalność polskiej partii socjalistycznej w Łodzi.

Poseł Ziemięcki w artykule tym oświadcza, że pp. Ułaszewski i Poznański zwrócili się w swoim czasie do niego z propozycją zapewnienia im mandatów w sejmie w zamian za co obiecali oddać swe pismo do rozporządzenia PPS.

Przysięgali, że sumiennie nakładać będą podatki.

W dniu 13 b. m. w sali posiedzeń magistratu odbyło się posiedzenie nowo wybranej przez radę miejską komisji szacunkowej dla wymiaru państwowego podatku od dochodu, w którym wzięli udział wszyscy członkowie komisji oraz zastępcy. Przewodniczył p. prezydent miasta Cynarski, w obecności p. wiceprezydenta Groszkowskiego, jako zastępcy przewodniczącego, p. Grulińskiego, w charakterze delegata ministerstwa skarbu i łódzkiej izby skarbowej oraz dr. W. Weisberga, dyrektora wydziału podatkowego magistratu. Przed przystąpieniem do obrad p. prezydent miasta odebrał w myśl art. 44 ustawy o podatku dochodowym, uroczyste ślubowanie od wszystkich członków i zastępców komisji, iż obowiązki swoje spełniać będą bezstronnie, bez

względem na osobę, według najlepszej wiedzy i sumienia i że zachowają w najściślejszej tajemnicy wszystko to, o czem dowiedzą się podczas obrad w ogólności, a w szczególności o stosunkach majątkowych i dochodowych podatników.

Po odebraniu ślubowania, którego złożenie potwierdzili członkowie komisji i ich zastępcy podwójnymi, p. prezydent Cynarski zapoznał obecnych szczegółowo z przepisami ustawy oraz z prawami i obowiązkami członków komisji.

Po tem przemówieniu przystąpiła komisja do swych czynności. Nowoobrana komisja na najbliższym posiedzeniu w przyszłym tygodniu dokona wyboru podkomisji, które rozpoczną prace nad wymiarem podatku dochodowego.

Pracownicy miejscy chcieliby mieć gmach dla swych związków

W tych dniach w wydziale gospodarczym magistratu, pod przewodnictwem p. ławnika Bednarczyka, odbyła się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników miejscy, w sprawie ewentualnej zamiany lokalu związków przy ul. Piotrkowskiej 53 na lokal przy ul. Kamiennej 11.

Z propozycją powyższą wystąpił właściciel domu przy ul. Piotrkowskiej 53, p. Tauman.

Zagajając konferencję, p. ławnik Bednarczyk podkreślił, że nie leży bynajmniej w zamiarach magistratu uszczuplanie praw związków zawodowych, ani też wywieranie jakiegokolwiek nacisku na związki w sprawie lokalowej.

Po przeprowadzeniu dyskusji, podczas której przedstawiciele związków zwrócili uwagę na szczupłość proponowanego przy ul. Kamiennej lokalu i wykazywali

Antysejmowa manifestacja pracowników biurowych.

W dniu otwarcia sejmiku, pracownicy biurowi urzędu jednogodzinny strajk demonstracyjny.

Na ostatnim posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji pracowników biurowych postanowiono w dniu otwarcia sejmiku urządzić jednogodzinny strajk demonstracyjny na znak protestu przeciw zbagatelizowaniu przez tenże sejm spraw pracowników biurowych i

wyłączeniu ich z pod działania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Łódzka komisja międzyzwiązkowa zwróciła się do centrali warszawskiej z propozycją przyłączenia się do tej akcji.

Nareszcie spokój w sferach politycznych.

Koła polityczne w więzieniach łódzkich zrezygnowały z wygórowanych żądań. Szybkiego sądu mają prawo usilnie się domagać.

(b) Jak wiadomo, więźniowie polityczni zostali przetranslokowani z ul. Targowej do więzienia przy ul. Gdańskiej.

Po rozmieszczeniu ich w ilości 100 osób w celach, zaczęli się oni buntować i wystąpili do naczelnika więzienia p. Bargela z całym szeregiem żądań, a między innymi by cele ich były czyszczone przez więźniów kryminalnych, by otrzymywali wolność w wstawaniu i układaniu się do snu, nie stawiania na hacznosc podczas apelu wieczornego i wizytacji przez władze zwierzchnie, oraz domagali się, by wszyscy więźniowie polityczni odbywali spacery wspólnie, a nie oddzielnie każda cęła.

Zarząd okręgowy komitetu łódzkiego PPS., jak i C. K. W. PPS-u podzielając opinie posła Ziemięckiego, postanowiły propozycję odrzucić. Całą obecną kampanię tego pisma poseł Ziemięcki uważa za akt zemsty za tę nieudaną próbę zdobycia foteli sejmowych.

Względem na osobę, według najlepszej wiedzy i sumienia i że zachowają w najściślejszej tajemnicy wszystko to, o czem dowiedzą się podczas obrad w ogólności, a w szczególności o stosunkach majątkowych i dochodowych podatników.

Po odebraniu ślubowania, którego złożenie potwierdzili członkowie komisji i ich zastępcy podwójnymi, p. prezydent Cynarski zapoznał obecnych szczegółowo z przepisami ustawy oraz z prawami i obowiązkami członków komisji.

Po tem przemówieniu przystąpiła komisja do swych czynności. Nowoobrana komisja na najbliższym posiedzeniu w przyszłym tygodniu dokona wyboru podkomisji, które rozpoczną prace nad wymiarem podatku dochodowego.

W tych dniach w wydziale gospodarczym magistratu, pod przewodnictwem p. ławnika Bednarczyka, odbyła się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników miejscy, w sprawie ewentualnej zamiany lokalu związków przy ul. Piotrkowskiej 53 na lokal przy ul. Kamiennej 11.

Z propozycją powyższą wystąpił właściciel domu przy ul. Piotrkowskiej 53, p. Tauman.

Zagajając konferencję, p. ławnik Bednarczyk podkreślił, że nie leży bynajmniej w zamiarach magistratu uszczuplanie praw związków zawodowych, ani też wywieranie jakiegokolwiek nacisku na związki w sprawie lokalowej.

Po przeprowadzeniu dyskusji, podczas której przedstawiciele związków zwrócili uwagę na szczupłość proponowanego przy ul. Kamiennej lokalu i wykazywali

Antysejmowa manifestacja pracowników biurowych.

W dniu otwarcia sejmiku, pracownicy biurowi urzędu jednogodzinny strajk demonstracyjny.

Na ostatnim posiedzeniu międzyzwiązkowej komisji pracowników biurowych postanowiono w dniu otwarcia sejmiku urządzić jednogodzinny strajk demonstracyjny na znak protestu przeciw zbagatelizowaniu przez tenże sejm spraw pracowników biurowych i

wyłączeniu ich z pod działania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Łódzka komisja międzyzwiązkowa zwróciła się do centrali warszawskiej z propozycją przyłączenia się do tej akcji.

Nareszcie spokój w sferach politycznych.

Koła polityczne w więzieniach łódzkich zrezygnowały z wygórowanych żądań. Szybkiego sądu mają prawo usilnie się domagać.

(b) Jak wiadomo, więźniowie polityczni zostali przetranslokowani z ul. Targowej do więzienia przy ul. Gdańskiej.

Po rozmieszczeniu ich w ilości 100 osób w celach, zaczęli się oni buntować i wystąpili do naczelnika więzienia p. Bargela z całym szeregiem żądań, a między innymi by cele ich były czyszczone przez więźniów kryminalnych, by otrzymywali wolność w wstawaniu i układaniu się do snu, nie stawiania na hacznosc podczas apelu wieczornego i wizytacji przez władze zwierzchnie, oraz domagali się, by wszyscy więźniowie polityczni odbywali spacery wspólnie, a nie oddzielnie każda cęła.

Współczesne metody partykularnej walki partyjnej.

Aby zgębnić niewygodnego przeciwnika partyjki politycznej nie wahają się solidaryzować z defraudantami i rzucać kalumnie.

Swego czasu donosiliśmy o wykryciu nadużyć w magistracie aleksandrowskim. Mianowicie nowomianowany wiceburmistrz miasta przy badaniu ksiąg wpadł na ślad sprzeniewierzenia, dokonanego przez poprzedniego burmistrza w ten sposób, że pobranych na sumę 6 tysięcy złotych podatków nie wpisano do ksiąg kasowych.

Wpadłszy na trop tej malwersacji wiceburmistrz Bengsch zawiadomił o tem właściwe władze i malwersanci zostali aresztowani. Zwolniono ich jednak po częściowym zwrocie sprzeniewierzonej sumy i odpowiedniego zabezpieczenia. Dochodzenia karne trwają jednak w dalszym ciągu.

Defraudanci mają jednak wpływ przyjaźni politycznych, którzy za wszelką cenę postanowili osłabić skierowane przeciw nim zarzuty. W tym celu zredagowali donos na wiceburmistrza Bengscha, jakoby za czasów okupacji niemieckiej pełnił funkcje płatnego agenta policji politycznej okupanckiej i prześladował ludność polską. Donos ten podpisany przez mieszkańca Aleksandrowa, przynależnych do partii N. P. R., został skierowany do prokuratora, który też skwapliwie zarządził do-

chodzenia, zawiadamiając o tem województwo. Województwo otrzymawszy taki papier, nie mogło nic innego zrobić, jak tylko zażądać od starostwa natychmiastowego zawieszenia Bengscha w czynnościach urzędowych.

Napadnięty w ten sposób p. Bengsch zmuszony był udać się po obronę do posła Kroniga, który też w dniu wczorajszym zjawił się u prokuratora i na podstawie sprawdzonych informacji stwierdził, że zarzuty podniesione przeciwko Bengschowi są wyssane z palca, gdyż w okresie okupacji p. Bengsch znajdował się poza granicami Rzeczypospolitej, a w roku 1918 jako wybitny członek P.O.W. brał czynny udział w rozbrajaniu i przepędzaniu okupantów. Przedstawivszy dowody na swe oświadczenie, poseł Kronig domagał się rychłego zakończenia śledztwa i rehabilitacji Bengscha.

Prokurator po wysłuchaniu oświadczenia posła Kroniga oświadczył, że sam już doszedł do przekonania, iż zarzuty przeciwko p. Bengschowi mają bardzo kruche i niewyraźne podstawy i że po ostatecznym zakończeniu śledztwa sprawa cała zostanie umorzona.

Janosik grasuje w Łodzi

ale po paskarskich cenach.

Pan Gomulak powędrował zato do Seraju i zapłacił potężne Grand-Prix.

Wczoraj w urzędzie walki z lichwą odbyło się dochodzenie wstępne w sprawie hurtownika tytoniowego Gomulaka i jego buchaltera Zygmunta Elmricha. Zeznania dwudziestu przesłuchanych w urzędzie świadków dały w wyniku nader obciążający materiał. Okazało się bowiem, że Gomulak pobierał nie tylko wygórowane ceny za wyroby tytoniowe, ale dla utrudnienia wykrycia tego przestępstwa odpowiednio przerabiał rachunki, wystawiane detalistom. Wyszło również na jaw, iż względami p. Gomulaka cieszyli się tylko niektórzy detaliczni sprzedawcy, np. p. Cieślowski (Główna 2), który przed paroma dniami z hurtowni Gomulaka otrzymał 30,000 szt. papierosów „Seraj”, 5,000 szt. „Ergo” oraz 25 kg. tytoniu „Janosik”, inni zaś otrzymywali przeciętnie od 100 do 500 sztuk.

W czasie dochodzenia wspomniany wyżej Cieślowski nie zdołał wylegitymować się rachunkami na wymieniony towar, wobec czego urząd walki z lichwą ukarał go i miesiącem bezwzględnej aresztu i 1000 zł. grzywny.

Za brak rachunków zostali również ukarani i inni detalisci, cieszący się względami Gomulaka. Ciekawą jest rzeczą, czy Cieślowski, otrzymawszy powyższe gatunki papierosów i tytoniu, sprzedawał je w swoim sklepie i po jakich cenach. Zrozumiałem jest teraz, czemu detalisci, przydzieleni do hurtowni Gomulaka, ustawicznie skarżyli się, że nie otrzymywali należnej ilości papierosów. Stwierdzono również, iż Gomulak sprzedawał papierosy i tytoni zamiejscowym pośrednikom.

Po skończeniu dochodzenia wstępem sprawę przekazano sądowi pokoju dla spraw o lichwę.

Zarząd Spółki Akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej

ma zaszyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że wyznaczone na dzień 13 października 1924 roku

24-te Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

nie doszło do skutku z powodu przedstawienia niedostatecznej ilości akcji.

Zgodnie przeto z § 53 Statutu pomienione Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, w piątek, dnia 31 października 1924 r. o godz. 4-ej po południu w lokalu Banku Handlowego w Łodzi przy Alejach Tadeusza Kościuszki Nr. 15, i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 45 Statutu złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6, najpóźniej do dnia 24 października 1924 r.

Porządek dzienny Zgromadzenia:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu i rachunku zysków i strat za okres operacyjny od 1 czerwca 1923 r. do 31 grudnia 1923 r.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1924 r. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych oraz ilości i nominalnej wartości akcji złotych.
3. Reasumcja poprzednio zapadłych uchwał w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego. Powiększenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie nowych akcji na zaspokojenie wierzytelności Gminy Miejskiej Łódź, z wykluczeniem akcjonariuszów od prawa poboru.
4. Przyjęcie statutu w brzmieniu, ustalonym w załączniku do aktu, zeznanego przed notariuszem w Łodzi Czesławem Chrzanowskim w dniu 25 listopada 1922 r. za Nr. 16997, ze zmianą §§ 7 i 8.
5. Wybór członków Zarządu i ich zastępców oraz członków Komisji Rewizyjnej na rok 1924.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Pogoda. Z rana mgliście, miejscami pochmurno, naogół pogodnie, nieco cieplej, wiatry lokalne.

„Czyżby schyłek Europy?”

Dzisiaj o godz. 8.15 wlec. w sali 2-tych pięter, muzyki (Grand Hotel) Traugotta I, III p. wygłosi nader ciekawy odczyt znany publicysta poseł K. Czapliński na temat: „Czyżby schyłek Europy?”

Oryginalne ujęcie tematu oraz osoba prelegenta niewątpliwie ścigną inteligentne sfery społeczeństwa.

Pozostałe bilety w cenie od 1 do 2 zł. nabywać można przy wejściu na salę odczytową od godz. 6 wlec.

Związek zawod. naucz. muzyki.

W nadchodzącą środę dn. 23 b. m. odbędzie się ogólne zebranie w lokalu konserwatorium (Traugotta 9) o godz. 8 wlec. w pierwszym, a o godz. 9 w drugim terminie.

Sawinkow — Trun rewolucyj?

(Na tle walki emigracji rosyjskiej i Europy z bolszewizmem).

Pod tym fascynującym tytułem wygłosi w sali filharmonii w środę dnia 22 b. m. o g. 8 i pół wlec. p. Leo Belmont odczyt na wspaniały aktualny temat metamorfozy Sawinkowa, zamierzając ukazać jej rosyjskie oblicze, oświetlić ją z punktu widzenia zawłoch skoków psychologii naszych sąsiadów wschodnich, jej znaczenie w walce obecnej bolszewizmu ze światem zachodnim i na odwrót i wydobyc z tej sprawy akcenty dziejowe pod kątem wieczności.

Ze względu na osobę prelegenta-kraśmowca i treść jego prelekcji odczyt budzi wielkie zainteresowanie.

„Dziennik zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku nr. 42 „Dziennika zarządu m. Łodzi”, który zawiera: artykuły im. G. Gaski: „O konserwacji bruków drewnianych na ulicach Łodzi” i W. Rybskiego — „Plantacje miejskie”; protokół 29 posiedzenia rady miejskiej, okólniki i obwieszczenia władz komunalnych; kronika miejska.

Adres redakcji i administracji: Pomorska 18 (I piętro), telefon 2-93.

Pokazani przez właściciela psa.

Miejski urząd weterynaryjny stwierdził właściciela psa, należącego do Moszka Wołckiego, za mieszkałego przy ul. Berka Joselewicza nr. 21. Pokasane przez tego psa 5 osób zostały wysłane przez wydział zdrowotności publicznej do zakładu Pasteurowskiego w Warszawie.

Teatr i muzyka.

Teatr miejski.

Wobec rosnącego zainteresowania przepysznym „Pocahontem” Tristan Bernarda, dyrekcja teatru przesunęła premierę „Instytutu” na środę 22 października. Natomiast przez wszystkie wieczory bieżącego tygodnia grany będzie „Pocahontek” — który zyskał tak jednogłośnie uznanie prasy i publiczności — w swej znakomitej obsadzie premierowej. Główne role grają przepysznie p. Starska i p. Komornicki.

Teatr niemiecki.

W środę, dn. 15 października, odegrana będzie komedia w 3-ach aktach Aimée znanego autora Gerałdy. Komedia ta odegrana była na zeszytej premierze z wielkim powodzeniem. Na czwartkową premierę dane będzie Pani Lohegrin, komedia w 3-ach aktach Frydmana i Lunzerna. Komedia ta, z życia żydowskiego, grana była we Wiedniu przez cały sezon zeszłoroczny.

Najbliższy koncert popołudniowy.

W nadchodzącą niedzielę dnia 19-go października o godz. 4 po poł. w sali filharmonii odbędzie się 3-ci koncert popołudniowy, na którym wystąpią tenorzy bohaterscy — Ignacy Dykas oraz Stanisław Gruszczyński. Artyści ci są zbyt znani aby się o nich rozpisywać. Na program złożą się arje następujących oper: „Hrabina”, „Dziewczyna z zachodu”, „Mauro”, „Dama pikowa”, „Manon”, „Pajace”, „Weather”, „Lohengrin”, „Tristan i Izolda” i inne.

Fala utajonych bankructw i niewypłacalności.

Ruch u komorników wzrasta z dnia na dzień. Nawet Bank Polski nie może bez komornika ścignąć swoich należności. Redukcja grona klientów bankowej. Przygotowania do kampanii egzekucyjnej władz skarbowych.

(-) Wszelkie oznaki wskazują a to, że w Łodzi zaczyna się nowy okres trudności płatniczych, o wiele ostrzejszych, aniżeli okres w lecie b. r. który skończył się z chwilą nastania lekkiego ożywienia w handlu i przemyśle przed sezonem zimowym.

Najczulszym barometrem dla sytuacji pieniężnej w Łodzi są kancelarze komorników.

Po chwilowo zmniejszonej frekwencji w tych kancelariach, zaczyna się obecnie ze sfer „wyższych” i odpowiednio też większe są kwoty, które mają być przez komorników egzekwowane.

Oprócz poważnych instytucji bankowych, wielkich firm przemysłowych, które nareszcie dosyć mają prolongat i zwłok, stanowczo zdecydowane są raz wreszcie zamiast słów i nowych weksli ogłądać gotówkę, nawet Bank Polski znalazł się w gronie klientów komornikowskich, nie widząc dla siebie innego możliwego sposobu ściągnięcia należności z tytułu zaprotestowanych i niewykupionych weksli.

Bank Polski pokutuje za grzechy i błędy P. K. K. P., która będąc pod bezpośrednimi wpływami ministerstwa skarbu, a więc pod pośrednimi wpływami kół rządowych i politycznych, często wbrew zasadom, obowiązującym bank biletowy, wchodziła w bezpośrednie stosunki kredytowe z osobami i firmami, skądinąd może godnymi zaufania, ale nie kwalifikującymi się długo jeszcze na klientów kredytową banku biletowego, który może dawać gotówkę tylko na podnis, równy złotu, w pełnym tego słowa znaczeniu, gdyż papierek z takim podpisem stanowi przecież zabezpieczenie waluty, którym pozatem może być tylko złoto.

Przejmując agendy P. K. K. P. Bank Polski przejął klientów tej instytucji i nie mógł zaraz w pierwszych miesiącach swej egzystencji pozbyć się jej za jednym zamachem. To, co doświadczeni ludzie, pozostający na stanowiskach w tej instytucji przewidywali i przed czym niejednokrotnie przestrzegali mało wyrobionych polityków z ministerstwa skarbu, sprawdza się dzisiaj.

Narużona bankowi polskiemu klientela zawiadła z pierwszym powiewem kryzysu.

We wszystkich oddziałach i w centrach zalegają od miesięcy masowo niewykupione weksle a co gorsza z biegiem czasu wielu z

tych klientów ogłasza upadłość i wogóle przestaje się troszczyć o swe zobowiązania, które gdy chodzi o Bank Polski stanowią przecież pokrycie dla emitowanych banknotów złotych.

Tylko dzięki nadludzkim wysiłkom dyrekcji niektórych oddziałów kłęska ta pozostaje w rozmiarach stosunkowo nieszkodliwych dla ogólnego interesu bankowego, ale zawsze zaległości tego rodzaju obciążają rachunek kredytów, jakich udziela Bank Polski gospodarce prywatnej.

W Łodzi n. p. w wielu wypadkach bank musi uciekać się do zabezpieczenia swoich pretensji na hypotekach nieruchomości dłużników a nawet na ich ruchomościach.

Takich interesów bank biletowy prowadzić nie może i niedzie na całym świecie nie prowadzi. To też ostatnio jest w toku akcja dla sanacji tych stosunków i przywrócenia znaczenia dla powszechnie uznanych i pilnie wszędzie przestrzeganych zasad, obowiązujących banki biletowe.

Stabsza klientela Banku Polskiego z biegiem czasu musi odpasć i już teraz w stosunku do niej stosowane są wszelkie ostrożności, któreby do minimum zmniejszyły ryzyko bankowe nawet gdy chodzi tylko o terminowość w dotrzymaniu zobowiązań.

Nadchodzące bardzo ostre przesilenie płatnicze w Łodzi objawia się i w tem, że w ostatnich dniach gwałtownie zmniejszają się wpływy podatkowe z tytułu płatnych obecnie podatków. W porównaniu z przebiegiem wplacania podatku obrotowego za II półrocze r. 1923 i pierwszej raty podatku majątkowego, przebieg wplacania podatku obrotowego za I półrocze 1924 r. i drugiej raty podatku majątkowego wykazuje olbrzymi wprost spadek wpłat terminowych.

Władze skarbowe przekonane są, że 90 procent należności podatkowych z powyższych tytułów przyjdzie ściągać przymusowo i w tym celu czynią już swe przygotowania.

Sfery przemysłowe przewidują również silne wzmocnienie się kryzysu w najbliższych miesiącach zimowych i wyrażają przekonanie, że stan uruchomienia w najbliższych miesiącach spadnie daleko poniżej minimum, jakie stwierdzono w lecie w najkrytyczniejszych miesiącach.

Znowu pięciozłotówka.

(t) Kopel Lubochiński nie spodziewał się, że wdepnie do protokołu policyjnego, i że przyjdzie mu się włóczyć po sądach. Najspokojniej w świecie chciał zapłacić co się należało na prośbę i wręczył kasjerowi gotówkę. Kasjer, oglądając otrzymane banknoty, stwierdził, że jeden z nich jest fałszywy i polecił policji, by spisała p. Lubochińskiemu protokół.

Cheiał nadrobić strajkowe kłomefry.

(t) Motorniczy tramwajowy Roman Kowalski jest solidnym człowiekiem. W czasie biegnącego oporu kwaterunkowego jeździł bardzo wolno w myśl instrukcji związku, ale sumienie go gryzło. Postanowił więc przy najbliższej sposobności odrobić zmarnowane kilometry. Wczoraj powożąc wagonem nr. 166, tak ostro wziął się do odrabiania zaległości, że rozjechał resorkę. Czyn ten został uwieczniony w protokule policyjnym.

Nad Nr. 156 by' o c' emno

(8) Wczoraj policja spisała protokół za szofera, kierującego samochodem nr. Ł. D. 156, za to, że jechał szybko, nieoświetlonym samochodem. Protokół przesłano do sądu do skutku.

Krawiec p. Swaczynia się cieszy.

(t) Janowi Swaczyniowi, DREWNOŚKA 23, nieznaną sprawcy skradli w nocy trzy garnitury, wiszące w szafie w mieszkaniu. P. Swaczynia poskarżył się policji i biędzi się nad tem, skąd tu wziął gotówkę na krawca paskarza, który z pewnością cieszy się z tego nie-szczęścia.

Falszywy dorożkarz.

(8) Policja spisała w dniu wczorajszym protokół na dorożkarza Andrzejka Krysiaka, zamieszkałego przy ul. Sikawskiej 22, za to, że jeździł od dłuższego czasu dorożką bez zezwolenia odnośnych władz. Protokół został przesłany do sądu pokoju.

Teatr niemiecki w Scali.

Dvr. Dr. Rob. Lohan.
W środę, dn. 15 b. m. o g. 8.15 w.
grana z ogromnym powodzeniem
Aimée kom. w 3 akt.
Paula Gerałdy.
W czwartek 16 b. m. o g. 8.15 w.
Premjera!
z życia ży- Pani Lohaner
dowskiego
komedia w 5 aktach A. Frydmana
i F. Lunzerna.
Komedia ta grana była we Wiedniu przez cały sezon.

Zmierzch banków i bankierów.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk ostatniej doby jest wpadający w oczy zanik wpływu banków akcyjnych i domów bankierskich na życie gospodarcze i na politykę finansową i gospodarczą państwa. Zanik tych wpływów obserwujemy nie tylko u nas — to samo zjawisko występuje we wszystkich państwach, które przeszły gwałtowną inflację i rozkład waluty, jak w Niemczech, w Austrii, na Węgrzech i t. d.

Bank prywatny nigdzie nie spełnił i nie spełnia swego zadania. W okresie rozkładu waluty banki prawie wszędzie dały hasło ucieczki do wartości rzeczowych. W trosce o zabezpieczenie swoich aktywów, zaprzępaściły depozyty i wkłady oszczędnościowe, wycofały z akcji kredytowej wszystkie swoje fundusze i uprawiały ją o tyle tylko, o ile na to pozwalały sumy przechodnie, przelewające się przez ich kasy z dnia na dzień. Dobrowolnie, bez słowa protestu, bez próby przeciwdziałania, banki opuściły swe stanowisko przodujące w życiu gospodarczym, pozycję awangardy i głównej siły tego życia i zeszły do roli komisjonerów i płatnych kasjerów, zrezygnowawszy dla doradczych, wątpliwych zresztą korzyści nawet z zaufania, jakie posiadały.

Przez cały okres dewaluacji i w dotychczasowej fazie stabilizacji stosunków walutowych i regeneracji gospodarczej banki zajmowały i zajmują nadal stanowisko bierne w stosownym tego słowa znaczeniu, gdyż biorą, za co tylko brać jeszcze mają sposobność i możliwość, nie wykazując żadnej inicjatywy w kierunku, by coś dać, oprócz płatnej usługi ustosunkowanego jeszcze pośrednika, mogącego dać pewne materialne gwarancje.

Naturalna reakcja na takie niesłychanie nieudolne i z gruntu fałszywe pojmowanie swych zadań przez współczesny świat bankowy musiała nastąpić i nastąpiła. Handel, przemysł, publiczność prywatna, a nawet państwo, którym banki przestały torować drogę do finansowania ich obrotów i planów, podjęły na szeroką skalę samopomoc. Pozbawione twórczej pomocy banków, zmuszone same myśleć o dostatecznym dopływie kapitałów — przemysł i handel — wyzwoliły się całkowicie z pod wpływu banków. Banki wyrzucone zostały poza nawias, państwo przestało się z nimi liczyć, a nawet przestało uznawać konieczność ich egzystencji i nikomu ich pośrednictwa nie narzuca.

Ostatnim takim aktem, stwierdzającym ze strony państwa zbędność egzystencji banków prywatnych jest powołanie do życia Banku gospodarstwa krajowego, za pośrednictwem którego państwo przejmując na siebie czynne i bierne funkcje banków prywatnych: czynne w kierunku dostarczania życia gospodarczemu kapitałów

bezpośrednio, bierne, przez podejmowanie się pośrednictwa między poszczególnymi jednostkami gospodarczymi a źródłami kapitału w kraju i zagranicą w formie udzielania gwarancji, żył, lokowania obligacji, listów zastawnych, weksli i t. p.

Przemysł daleko wcześniej przeszedł nad bankami do porządku dziennego. Najpierw usunął je ze swej drogi do centralnej instytucji kredytowej — banku biletowego — zdobywszy autorytet dla własnego żyra, a następnie w braku inicjatywy ze strony banków usunął je z drogi, wiodącej do zagranicznych źródeł kapitału i dotarł do nich sam, stwarzając w miarę potrzeby własne, całkowicie od siebie zależne organizacje, dla prowadzenia bankierskich interesów bez udziału banków.

Klasycznym przykładem jest tu taktyka przemysłu cukrowniczego i węglowego, dla których banki mogą już dzisiaj nie istnieć.

Stosunkowo najmniej w tym kierunku zrobił przemysł włókienniczy, ale ten wisi u kasy jednego wyłącznie bankiera, t. j. państwa i banku polskiego i ewentualne usługi banków prywatnych raczej toleruje niż ich potrzebuje.

Każdy odłam gospodarki sam bezpośrednio stara się ująć w swoje ręce swe sprawy finansowe, emancypując się całkowicie z pod wpływów świata bankowego.

Banki opuściły nawet sposobność zabezpieczenia sobie swych wpływów na życie gospodarcze via bank polski, nie biorąc prawie udziału w subskrypcji na jego kapitał zakładowy. Miejsce ich zajęło państwo, publiczność prywatna i przemysł.

Możnaby jeszcze mieć nadzieję na odrodzenie się wpływów bankowych z chwilą gdy społeczeństwo zacznie myśleć o lokacie nadwyżki swych dochodów, gdy zacznie oszczędzać w gotówce. Wątpliwem jednak jest, czy wtedy ludność zechce oszczędności te znosić do banków. Pierwsze obserwacje wątpliwości te potwierdzają. Bowiem gdy w kilku dzielnicach kasy oszczędnościowe, spółdzielnie kredytowe i podobne na spółdzielczości oparte instytucje wykazują pokaźny wzrost wkładów oszczędnościowych, banki nadal nie mogą poszczycić się wpływami na rachunek lokat. I tak będzie przez szereg jeszcze lat. Spółdzielnie i kooperatywy, otaczane opieką państwa, zwłaszcza spółdzielnie produkcyjne, jak budowlane, ściągając będą do swoich kas oszczędzone kapitały a budzący się ruch spółdzielczy na wsi i w sferach robotniczych stworzy ujście dla oszczędności tych sfer. Wreszcie takie instytucje państwowe, jak Bank gospodarstwa krajowego i P. K. O. odciągną od banków resztę klienteli, przynoszącej gotówkę.

Ze zmierzchem banków idzie w parze zmierzch bankierów. — Gdy przed laty źle poczęło się dziać z

gospodarką państwową i prywatną, każdego bankowca uważano za nieomylny autorytet, a każdego dyrektora banku za jedynie właściwego kandydata na ministra skarbu. Praktyka bankowa starczyła za wszelkie kwalifikacje przy obsadzeniu stanowisk gospodarczych.

Okres ten minął dawno. Walory bankierów i bankowców spadły bardzo nisko. Inicjatywa, kierownictwo i wpływy przeszły w inne ręce — bankierzy o tyle jeszcze coś znaczą, o ile są dobrymi wykonawcami przez kogo innego podjętej inicjatywy. **K. T.**

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 14 października. (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

LOTÓWKA.

Dolary 5.185
Funtów ang. 23.32

CZEKI.

Belgia 25.15
Holandia 203.30
Londyn 23.35
N. York 5.185
Paryż 27.35
Praga 15.40
Szwajcaria 99.825
Wiedeń 7.325
Włochy 22.70
Sztokholm 138.25
Bony złote 0.92
Milijonówka 0.68
8 proc. pożyczka złota 5.80
Pożyczka dolarowa 4.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 22.50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 17.25

Giełda akcyjna.

Bank dyskontowy 5.50
Bank dla handlu i przem. 1.15
Bank zachodni 1.95
Bank zw. ziemian 0.30
Bank handlowy 6.60
Polski bank handlowy 2.70
Bank zw. społ. zarobk. 6-7
Sole potasowe 3.70
Spless 1.60-1.58
Chodorów 5.33-5.45
Częstochwa 2.20-2.30
Cukier 4.12-4.40-4.35
Lazary 0.15
Węgiel 1) 3.60-3.70-3.65, 2) 3.60-3.80-3.75, 3) 1) 4) 3.65-3.90
Norblin 0.84-0.86
Ostrowieckie 7.60-7.75
Pocisk 2
Rudzi 1.60-1.65
Ursus 2.55
Zawiercie 31-32.50
Borkowski 1.30-1.25-1.27
Spirytus 2.66-2.60
Cerata 0.33
Zgierz 2.60-2.65
Elektryczność 1.65-1.75
Czersk 0.71-0.72
Gostawice 2.57-3.20
Firley 0.40
Drzewo 0.50
Cegielski 0.57-0.60-0.38
Lamp 0.72-0.75-0.73

Przemysł włókienniczy na pruskim Śląsku.

Walczy się tam z kryzysem przez doskonalenie warsztatów.

Ruch w przemyśle włókienniczym na Dolnym Śląsku był w II kwartale względnie ożywiony. Fabryki miały jeszcze dosyć zamówień z poprzednich miesięcy, nad wykonaniem których dotychczas pracują. Nowych zamówień nadchodzi natomiast bardzo mało z powodu braku kapitału i kredytu; brak ten spowodował też cofnięcie wielu dawniejszych zamówień przez odbiorców, którzy wskutek trudnych warunków gospodarczych nie mogli odebrać zamówionego towaru.

Eksport zagraniczny śląskich wyrobów włókienniczych był słaby, gdyż fabryki tutejsze nie są w stanie konkurować z zagranicą. Niema też widoków, aby eksport śląski mógł się w najbliższej przyszłości wzmóc, pomimo, iż fabryki czynią wielkie wysiłki ku obniżeniu kosztów produkcji i tem samym cen towaru.

Większa część fabryk, chcąc obniżyć koszty produkcji, zaproponowała najnowsze ulepszenia maszynowe, umożliwiające oszczędzanie sił roboczych i surowców, co też głównie przyczyniło się do tego, iż fabryki mogą przetrwać obecny kryzys gospodarczy.

Ceny hurtowe wyrobów tekstylnych są następujące:

Kamgarny zimowe za 1 metr 8 florenów holenderskich.

Rypsy — 1 mtr. 8,25 flor. hol.

Rypsy wipcord — 1 mtr. 8,5 flor. h.

Gabardyna — 1 mtr. 6-11 mk. rentowych.

Bukskiny — 1 mtr. 2-8 mk. r.

Bukskiny flausz — 1 mtr. 3-15 flor. holend.

Gunie (Loden) — 1 mtr. 2,5-8 mk. rentowych.

Marengo — 1 mtr. 4-7,25 fl. h.

Śląskie fabryki odzieży miały wprawdzie stosunkowo dosyć zamówień na ubrania zimowe, mimo to niektóre zakłady noszą się z zamiarem ograniczenia pracy, gdyż posiadane przez nich środki pieniężne nie pozwalają na utrzymanie zakładów w pełnym ruchu.

Zamówienia na towar chaluportowy nie były tak liczne, aby zabezpieczyły normalną pracę.

Fabryka odzieży ma przed sobą ciężkie przejścia, handel tutejszy nie jest w stanie bez uzyskania kredytu dotrzymać zobowiązań. To też hurtownicy, uwzględniając trudne położenie małych odbiorców, przedłużają terminy odbioru zamówionego towaru, aby w ten sposób dać możliwość swym klientom dotrzymania warunków.

Końcowe notowania w Zurychu.

ZURYCH, 14 października. (Pat) Dziś notowania były następujące:

Zamknięcie giełdy

Berlin	125.50
Holandia	203.50
Nowy-Jork	521.50
Londyn	25.42
Paryż	27.42
Mediolan	22.82
Bruksela	25.25
Praga	15.45
Udapest	0.0067
Belgrad	7.45
Sofia	5.50
Wiedeń	0.0075.50
Bukareszt	2.80
Warszawa	100.75

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 14 października. (Pat) Zamknięcie giełdy.

N. York	450.06
Francja	85.57.50
Belgia	85.12.50
Włochy	12.82
Szwajcaria	25.47.50
Hiszpania	53.40.50
Portugalia	2.05
Holandia	11.15.75
Dania	25.82.50
Szwecja	16.92.50
Norwegia	31.60.50

Modrzejów 1) 4.70, drobne 4.85-5.15-5.10

Parowoz 0.35-0.37

Rohn 1 Zielfiski 0.60

Starachowice 2.71-3

Zieleniewski 9.75

Żyrardów II em. 17-17.90

Haberbusch 5.30-5.25-5.35

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 14 października. (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 złotych polskich 107.61-108.14

100 dolarów 55.25-55.97

Telegraficzna wypłata na:

Londyn 25.08-25.08

New-Jork 556.98-559.77

Berlin 132.46-133.132

Warszawę (100 zł.) 107.11-107.54

Holandję 218.45-219.55

Zurych 106.98-107.52

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 14 października. (Pat) Zamknięcie giełdy.

Londyn 85.60

N. York 19.05

Belgia 91.75

Hiszpania 256.0

Włochy 83.20

Szwajcaria 367.75

Holandia 746.00

Praga 56.60

Rumunia 10.25

Szwecja 506.00

Dyrekcja 8-kl. gimnazjum żeńskiego

E. Jaszuskiej - Zeligmanowej

POŁUDNIOWA № 18,

zawiadamia, że zapisy do wszystkich klas trwają.

16.IX został uruchomiony

Zakład FREBLOWSKI

pod osobistym kierownictwem p. F. Jaszuskiej-Zeligmanowej.

Zapisy dzieci od lat 4-ych przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od 5-7 godz. po południu. Wymagane metryka i świadectwo szczepienia ospy. 9265-2

Nie pić wody surowej!

Lecznica

dla przychodzących chorych i

Instytut Roentgenowski

przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33.

Dr. Rakowski uszu, nosa i gardła od 9-11 i od 2-8 po poł.
Dr. Goldstein-Polak chor. oczu 11 i pół dot.
Dr. Rożanek wener. i skórne 9-10 i pół 1-2
Dr. Justman choroby nerw. od 11 i pół-3
Dr. Rozenwałg chor. dzieci 10-11 3-4 pp.
Dr. Papierny chor. kob. i akusz. od 11 i pół-1
Dr. Kantor chirurg. od 9-2-8
Dr. Weinberg wewnątrz. od 4-5-8
Dr. Stupel gab. Roentgen. od 3-6.

Zastrzyki - Masaż - Elektryzacja. Szczepienie ospy. Przy leczeniu utworzony został Instytut Roentgenowski dla prześwietlań i adż. Lampa kwarcowa. Elektryczne inhalatorjum. Wszelkie analizy (krew, moczu i płwocin). - Wizyty do domu.

*** Porada Zi. 2. ***

3-4 pokojowe mieszkanie

z wygodami w centrum poszukiwane. Przejazd 15, A. Jelenkiewicz, od 10 do 2 po poł. 72-3



Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

(Zarząd i Sekretariat Piotrkowska 79, tel. 36).

SALA FILHARMONJALNA

W niedzielę, 19 października 1924 r. o g. 12 w poł.

II-gi Poranek Symfoniczny

Ludowy.

„Chopinowski” ku uczczeniu 75-iej rocznicy w instrumentacji

T. Rydera. Koncert fort. F-moll.

DYREKCJA: BRONISŁAW SZULC.

SOLISTA: Prof. ZYGMUNT LISIECKI (fortepian).

W programie m. in.: Grande Polonaise, Preludjum C-moll „Odlot ducha”, Chopin-Glazunow: „Chopiniana”. Pieśni w instrumentacji

T. Rydera. Koncert fort. F-moll.

We wtorek, dnia 21-go października 1924 r. o godz. 8.45 wiecz.

III-ci WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

(3-ci z 1-go cyklu Abonamentowego)

DYREKCJA: SOLISTA:

Oskar Fried

KATHLEEN PARLOW
s. rzępaczka światowej sławy.

W programie m. in.: SYMFONJA Nr. 3 „EROICA” L. v. Beethovena - J. Brahms. Koncert skrzypcowy. C. M. v. Weber: Uwert. do op. „Oberon”

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji przy kasie 20 z od 10 do 1.20 i od 3.00 do 7.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch Tel. 13-35.

SALA FILHARMONJI

JUTRO w czwartek o godz. 8.30 wiecz. 3-ci koncert z cyklu „Mistrzowskich koncertów” Wykonawca programu:

HENRI MARTEAU

Znakomity skrzypek wirtuoz Przy fortepianie: Dr. Edw. Steinberger.

Program: Karol Szymanowski Sonata op. 9. (Pierwsze wykonanie w Łodzi). Dvorak: Koncert skrzypcowy A moll op. 53 Czajkowski: Serenada melancolique. Saint Saens: Introduction et Rondo capriccioso.

Niedziela, dn. 19 października 1924 r. o godz. 4-ej po poł. 3-ci KONCERT POPÓŁDNIOWY

Wykonawcy programu: IGNACY

DYGAS STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI

Przy fortepianie: Dyr Teodor Ryjer.

W programie: Moniuszko „Hrabina” Puccini: „Dziewczyna z Zachodu”. Paderewski „Manru”. Czajkowski: „Dama pikowa”. Puccini: „Manon”. Leoncavallo: „Pajace”. Massenet: „Werther”. Rotoli: „Żona mi będzie sztyndar mój pułkowy” Wagner: Wyjści z II i III aktu z op. „Lohengrin”. Wyjści z II i III aktu z op. „Tristan i Izolda”

Bilety od 2 zł do 8 na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji co najmniej od 10 i pół do 1 i pół oraz od g. 8 i pół do 7 wiecz.

II URZĄD SKARBOWY Łódź, dnia 14 października 1924 r. Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

Ona 22 października 1924 r. między godziną 10 rano a 4 popołudniu.

- 1) Lewenton, Szychwarg Fuks, ul. 6 Sierpnia 2, 80 sztuk towaru bawełnianego koloru ciemnego, ubraniowego i pościelowego 24 metry w sztuce.
2) Słomowicz Fajwel, Andrzeja 31, pianino.
3) Frenkel Józef, Al. Kościuszki 32, pianino, kredens pokojowy z pomocnikiem, biurko, stół jadalny, 4 krzesła kryte ceratą i zegar stojący w szafce.
4) Grosz Mordka Abram, Wólczńska 63, biurko dębowe i szafa
5) Lewin Fajga, Piotrkowska 43, kredens dębowy.
6) Dobrzyński Jozef Pnkus, Piotrkowska 59, 4 pełne sztuki białostockiego towaru wełnianego.
7) Liberman H. M., Skwerowa 1, szafa z lustrem do garderoby, otomana kryta dywanem i kasa ogniotrwała.
8) Moszkowicz i Reichman, Piotrkowska 42, 300 metrów podszewki półjedwabnej.
9) Brawerman Mordka Józef, Kilińskiego 28, 2 szafy do garderoby, lustro-tremo, i kredens.
10) Cederbaum Moszek, Wschodnia 65, kasa ogniotrwała, 2 biurka, 2 maszyny do pisania firmy „Emerson” i „Ideal”, kredens, otomana i szafa do garderoby.
11) Koczyński Mowsza Cham, Piotrkowska 64, 4 sztuki weluru wełnianego i 4 sztuki towaru ubraniowego granatowego.
12) Rozenberg Samuel, Piotrkowska 92, 2 paczki przędzy białej po 4 i pół kila i 24 kaftaników weł janych różnokolorowych.
13) Joskowicz B. L., Piotrkowska 64, 28 pudełek pończoch różnokolorowych po pół tuzina w każdym i 60 tuzinów pończoch wiganowych.
14) Wilus Jan, Zawadzka N 1, szafa.
15) Frydman Moszek, Wschodnia 48, waga stołowa, 100 kg. fasoli, 30 kg. grochu, 40 kg. cukru mialkiego, 20 kg. cukru kostkowego i szafa zwykła.
16) Szymanowicz Daniel, Wschodnia 45, 2 szafy.
17) Binke Hilel, Cegielniana 18, 3 kg. czekolady, 5 kg. karmelków i waga stołowa.
18) Kucnerwasser Moraka, Kamienna 18, 2 szafy i kredens.
19) Filander Joel, Al. 1 Maja 36, szafa do ubrań.
20) Altman Szymasz, Al. 1 Maja 38, szafa, kredens, stół i 6 krzesłek.
21) Gbiński i Madrzycki, Piotrkowska 24, garderoba oszklona luksusowa, toaletka, maszyna do szycia, stół i 4 krzesła.
22) T n nbaum A on, Piotrkowska 16, szafa, kanapka kryta ceratą, szafa oszklona, kredens kuchenny i maszyna do szycia.
23) Aronowicz M., Piotrkowska 9, 2 szafy do rzeczy, otomana kryta ceratą, kredens, garderoba oszklona, tremo, 8 foteli krytych pluszem, kanapa kryta pluszem, 6 krzesel krytych ceratą, 2 stoły, 24 sztuk towaru na wesy po 25 metrów każda sztuka.
24) Kestenberg Jęza asz, Cegielniana 42, kasa ogniotrwała, pianino, kredens fuksusowy, pomocnik i szafa oszklona do książek.
25) Zarski Z., Gurw cz i S-ka, Piotrkowska 26, kredens, lustro-tremo, umywalka marmurowa, kanapa, stół, szafa do rzeczy i 6 krzesel.
26) Dworman E-cia i Orkin Abram, Piotrkowska 60, 100 sztuk towaru wełnianego
27) Telawski, Galiński i S-ka, Piotrkowska 58, 100 sztuk towaru wełnianego.
28) Weim n i Szydłowski, Piotrkowska 56, 3.500 metrów damskiego towaru półwełnianego.
29) Cederbaum M., Wschodnia 65, kasa ogniotrwała i 2 biurka.
30) Hammer Izrael, Wschodnia 74, 5 sztuk towaru wełnianego ubraniowego.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji. 9922-1 Kierownik Urzędu: (-) Podmunicki.

Upadłość.

Kurator upadłości adwokat HENRYK BUSZ niniejszem ogłasza, że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 9 października 1924 roku postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Pluszowa Manufaktura Mozes H. Grawe”, posiadającej skład przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 61 i fabrykę oraz apreturę przy ul. Zgierskiej Nr. 96 w Łodzi w osobach 1. Chaszy Grawe, 2. Róży Grawe, 3. Jechiel vel Herberta Grawe, 4. Mani Ginsberg, 5. Beli vel Izabeli Tarapani, 6. Henryka Grawe; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 lipca 1924 roku; 3) zamianować sędzią-komisarzem Sędziego Handlowego Waclawa Klawego; 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Henryka Busza; 5) dłużników oddać pod dozór policji; 6) nakazać opieczutowanie kantoru, skład w, kasy, ksiąg, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłej firmy, oraz wspólników gździelców się one znajdujących; 7) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 457 K. H.; 8) skutecznie wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.; 9) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Kurator upadłości Adw. Henryk Busz 9938-1 ul. Piotrkowska Nr. 70.

PRZEZNACZENIE.

Przeznaczenie. Kim jest ten kim być może? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeśli Ci brak energii, równowagi, jeśli nie wiesz jak żyć, postępując aby zwycięsko przeciwstawiać się losowi wróć się do pana Szylera-Szylerskiego, znawcy dusz, autora prac naukowych, Nadeś! charakter niema swojego subzainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler tonacji, wdowco, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważnych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szeroko zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizy horoskop wysyła się w otrzymaniu 21 zł. Jeśli wiać pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga nawiązanej umowy pracy, została ogłoszona, ostateczna, wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka! Osobniczo przyjmie 12-7 pp. Dowiad czenia naukowe pana Szylera-Szylerskiego, zaawansowane dwuletnie protokołami naukowych towarystw Warszawskich, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i oświeceni prasy. Książki nadawca cie kawaleri i teczki naukowe najciekawsze katalogi ilustrowane darmo. Na przyszłość dołączyc znak pocztowy. Adres: WARSZAWA, PSYCHOGRAPFOLOG SZYLER-SZYLERSKI, PIŁSNA 26, pokój 14, telefon 506-02, 899-1.

PRACOWNIA

damskich i dziecięcych ubiorów, Karola N 20 m. 5. Wykonanie elektryczne i artystyczne. Ceny przystępne. Pod inteligentnym kierownictwem. Paryskie żurnale na miejscu.

Pokój

z całodziennym utrzymaniem i u b bez dla ucznia albo uczeni przy inteligentnej izraelskiej rodzinie do odnalezienia. Ewent. korepetycja i u b lekcje muzyki na miejscu. Of. sub „L. M.” do „Głosu”

POWRÓCIĆ

Dr. med. B. Prybulski Choroby skórne, weneryczne, noczenie leczenia łuski kwarowa i prom. Roentgen. Zawadzka 1. Telefon 25-39. przyjmuję od 8-2 od 10-8 i u n n 1-3 (oddz. poczekalni).

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych. Kilińskiego 143 trzeci dom od Głównej. przyjmuję od 12-5 i od 7-9 wiecz. Panie od 5-4.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów w ul. Piotrkowska 144 róg Wałgiewickiej. Telefon 29-43. Godz. przyjęcia od 9-5 i u. Dla pań 5-6.

KLINIKA Położniczo - chirurgiczna D-rów: Szarlota Eiger, Reitler-Kurjańska, Michała Kantora i I. Bauma tel. 13-57 Ogrodowa 10 tel 13-57 Zapisy na porody i operacje od 4-6. Ambulatorjum dla przychodzących chorych. Dr. Reitler-Kurjańska Choroby kobiece g. 11-12 Dr. Szarlota Eigerowa g. 12-1 Dr. Baum g. 5-6

Jutro ciągnienie! Pospieszcie się! 10 LOTERJI Państwowej odbywa się dn. 16 i 17 października r. b. Główna wygrana 250.000 złp. Każdy 2 gr los wygrywa. Cena losu 24 zł. ówiartka 6 złp. Losy nabywać można w ograniczonej ilości w znanym Kantorze loterii IZRAELA LITMANA PIOTRKOWSKA 32.

Instytut Röntgenolecniczy i światłolecniczy D-ra GROSGLIKA i Aleje Kościuszki 27. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych (nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece, skórne)

WYPRZEDAŻ LIKWIDACYJNA fabrycznie nowych MASZYN DO PISANIA Continental, AEG, Orzeł i i. Agencja Sprzedaży Maszyn Biurowych Główna 38. Od 1 1/4 do 2 1/2 i od 6 1/2. 9925-10

Roczny Wieczorowy Kurs Tkactwa przy 763-3 Szkole Przemysłowej ul. Pomorska 48. Kancelarja przyjmuje zapisy codziennie, prócz sobót i niedziel od g. 7 do 9 wiecz.

Dr. med. M. Maślanka choroby nerwowe i umysłowe Piotrkowska 129 Przyjm. od 3-5. 578-5

Dr. J. M. Haltrecht Akusz i choroby kobiece. Przyjm. od 10-11 i 4-6. Piotrkowska 26. lub jakiegokolwiek innej. Przyjmuje prace godzinowe. Oferty do „Głosu” sub „S. 19” 745-2

Ogłoszenia drobne Po 6 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 grosze za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 30 gr

Nauka i wychow. Absolwent konserwatorium udziela lekcji muzyki na fortepianie oraz gruntownie teorii. Oferty sub „Muzyka” 973-n

Nauka maszynowa do bielenia, kolorowania oraz Filo ręczne nauczyć się można przez miesiąc. Wschodnia 64, m. 22. 9787-6-n

Nauka przez korespondencje. Szkoła, taniość, skuteczność. Zwróć się listownie do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego, Warszawa, ul. Szpitalna 12 m. 29, a otrzymasz bezpłatnie szczegółowy program kursów (przedmioty: polski, matematyka, przyroda, języki obce, rachunek kowosc. 17-4 n

Mopno i sprzedaż. Na wyplatę! Ważne dla wszystkich! Biały towar, purpur, surówka, barchany, Hanelia, cągi, na slenniki w pasy, Rubaszkin, Kilińskiego 44. 68-5-k

Wielki Pokój stół, kredens, garderobe, stoły, tremo, łóżka, toaletę, słupki, otomanę, leżankę — sprzedam tanio. Ralska 8, m. 1. 928--1-k

przedam tanio, byle zaraz palto karakulowe damskie, długie, Lubelska 8, m. 1. 928--1-k

przedam maszynę do szycia gabinetową bardzo tanio. Płocka N 1, m. 1. 8-2-4-k

przedam sześć krzesel dębowych i fotel bujany. — Piotrkowska N 153, m. 7. 78--2-k

Posady i prace. Poszukiwane. Inteligent, panienka poszukuje posady nauczycielki-bony do dzieci od lat 6 do 14 od zaraz. Wiadomość: Rozwadowska 25, m. 17, II piętro. 924-5-pp

inteligentna osoba poszukuje miejsca reprezentantki pani domu u samotnego, może się zająć dziećmi; najchętniej gdzie jest pianino. Łaskawe oferty pod „Reprezentatka” do „Głosu”. 905-1 pp

uczniwy handlowiec, polak, władający język, niemieckim w piśmie i mowie, z gwarancją i bardzo dobrymi świadectwami poszukuje posady sprzedawcy, magazyniera, dozorczy robot i t. p. Oferty składać do „Głosu” dla okaziciela kwitu ogłoszenia N 8912. 912-2 pp

Wychowawczyni. Wychowawczyni poszukuje od południa pracy do dzieci od 3 do 8 lat. Oferty do „Głosu” Polskiego” dla „Wychowawczyui” 84-2 pp

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne Leczenie Roentgenem i kwarową lampą. przyjm. od 10-12 i 5-7. Nawrot N 7. Telefon 29-07.